

Biuletyn Informacyjny **TECHNIKA i USC**

ISSN 1425-2872

Nr 2 (15)
II kwartał 1998

cena 9 zł

Wydawca: PTH „TECHNIKA” sp. z o.o. 44-102 GLIWICE, ul. Toszecka 2, tel./fax (0-32) 31-97-03, 31-85-81



- *Kwestie małżeńskie we współczesnych konkordatach*
- *Rejestracja dziecka urodzonego za granicą*



PTH „TECHNIKA” sp. z o.o.
44-102 Gliwice, ul. Toszecka 2, tel./fax (032) 31-97-03, 31-85-81

WSZYSTKO DLA USC

SZYLDY EMALIOWANE



HIGROMETRY DO ARCHIWUM



DRUKI AKCYDENSOWE I OPRAWY OZDOBNE

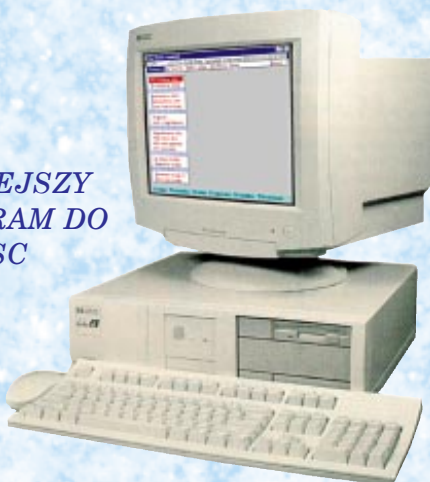


JEDYNY W POLSCE BIULETYN DLA USC

WYDAWNICTWA



NAJPOPULARNIEJSZY W POLSCE PROGRAM DO OBSŁUGI USC



SZAFY DO ARCHIWUM



Biuletyn informacyjny
TECHNIKA i USC

OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU
CYWILNEGO

NR 2 (15)
II kwartał 1998 r.

ADRES REDAKCJI:

ul. Toszecka 2
44-102 Gliwice
tel./fax (0-32) 31-97-03, 31-85-81
e-mail: technika@silesia.pik-net.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Władysław PENAR

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Wiesława Ogulewicz
Małgorzata Korzeniowska
Witold Lewicki - ZG SUSC

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Andrzej Dębicki

DRUK:

Drukarnia EPIGRAF s.c.
ul. Bernardyńska 19
44-100 Gliwice

Niniejszy numer zamknięto
2 czerwca 1998 r.

WYDAWCA I KOLPORTER:

Przedsiębiorstwo Techniczno-
Handlowe TECHNIKA sp. z o.o.
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel./fax (0-32) 31-97-03, 31-85-81

Cena 1 egzemplarza kwartalnika
„TECHNIKA i USC” wynosi w
1998r. 9,00 zł. PTH TECHNIKA
prowadzi sprzedaż biuletynu na zasa-
dzie prenumeraty rocznej. Cena rocz-
nej prenumeraty wynosi 36,00 zł.

Prenumerata przyjmowana jest na
podstawie wpłaty dokonanej na kon-
to **PTH TECHNIKA sp. z o.o.,**
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice,
w PKO I Oddział Gliwice, nr konta:
10202401-234102-170-1, z zaznacze-
niem liczby egzemplarzy. Należy rów-
nież podać dokładny adres odbiorcy
biuletynu.

Na pierwszej stronie okładki:
Siedziba USC w Olsztynie

W numerze:

<i>mgr Krystyna Gładych</i> OPŁATA SKARBOWA POBIERANA PRZEZ URZĄD STANU CYWILNEGO	4
<i>ks. dr Witold Adamczewski SJ</i> KWESTIE MAŁŻEŃSKIE WE WSPÓŁCZESNYCH KONKORDATACH	7
KONFERENCJA W LUBLINIE	10
BLIŻEJ STOWARZYSZENIA	12
CIEKAWOSTKI Z USC	12
<i>Krzysztof Szczepanek</i> JAKIE IMIĘ NADAĆ DZIECKU ?	14
WZORY AKTÓW STANU CYWILNEGO	18
WZÓR LITEWSKIEGO AKTU ZGONU	19
<i>mgr Krystyna Gładych</i> REJESTRACJA W POLSKICH AKTACH STANU CYWILNEGO DZIECKA URODZONEGO ZA GRANICĄ	20
GALERIA USC - OLSZTYN	23

Zgodnie z ustaleniami, przyjętymi na spotkaniu naszej redakcji z Zarządem Głównym SUSC, nasz biuletyn - począwszy od bieżącego numeru - zmienił nazwę z „TECHNIKA w USC” na „TECHNIKA i USC”, co wydaje się trafniej oddawać relacje pomiędzy urzędami a profilem działalności naszej firmy. Zwiększył się również nakład biuletynu, który trafia teraz do ok. 2 tysięcy urzędów w całym kraju.



Nieuchronnie zbliża się dzień, w którym zaczną obowiązywać w polskim ustawodawstwie zasady zawierania małżeństw konkordatowych. W związku z tym trwają intensywne szkolenia kadry urzędniczej, w organizowaniu których największy udział mają oddziały SUSC-u.

Można przypuszczać, że pierwsze śluby konkordatowe zawierane będą w okresie najbliższych świąt Bożego Narodzenia.

Redaktor Naczelny

Władysław Penar

OPŁATA SKARBOWA POBIERANA PRZEZ URZĄD STANU CYWILNEGO

Sprawy pobierania opłat skarbowych regulują trzy akty prawne:

1. Ustawa z dnia 31 stycznia 1989r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 4, poz.23 z późn. zmianami)
2. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1994r. w sprawie opłaty skarbowej (Dz. U. Nr 136, poz. 705 z późn. zm.)
3. Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 21 lipca 1989r. w sprawie sposobu pobierania, uiszczania i zwrotu opłaty skarbowej oraz sposobu prowadzenia rejestrów tej opłaty (Monitor Polski Nr 25, poz.193 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 1 ust.1 ustawy o opłacie skarbowej, opłacie tej podlegają w postępowaniu w sprawach indywidualnych z zakresu administracji państwowej:

1. podania, żądania, odwołania, zażalenia i załączniki do podań,
2. czynności urzędowe podejmowane na podstawie zgłoszenia lub na wniosek zainteresowanego,
3. zaświadczenia wydawane na wnioski zainteresowanego,
4. zezwolenia wydawane na wniosek zainteresowanego.

Powyższa ustawa przewiduje też katalog czynności, które nie podlegają opłacie skarbowej. Czynności te zawarte są w art.3 ust.1 pkt 1, i są nimi: podania i załączniki do podań, czynności urzędowe, zaświadczenia, zezwolenia, czynności urzędowe cywilnoprawne, pełnomocnictwa oraz ich odpisy w sprawach:

1. alimentacyjnych, opieki, kurateli i przysposobienia,
2. ubezpieczenia społecznego, zaopatrzenia emerytalnego i rentowego,
3. skarg i wniosków w rozumieniu przepisów *Kodeksu postępowania administracyjnego*,
4. żądania wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji lub jej uchylenia bądź zmiany z urzędu; nie dotyczy to pism określonych przez strony jako skargi, lecz będą-

cych w swej istocie środkami odwoławczymi składanymi w toku instancji.

Jeżeli jednak nie podlegające opłacie skarbowej zaświadczenia, zezwolenia, pełnomocnictwa oraz ich odpisy zostaną użyte w sprawach innych niż wskazane w punktach wyżej wymienionych, należy uiścić od nich opłatę skarbową.

Obowiązek uiszczenia opłaty skarbowej powstaje:

- od wniesienia podania (żądania, odwołania, zażalenia) i załączników do podań - z chwilą wniesienia podania lub złożenia załącznika,
- od czynności urzędowych podejmowanych na podstawie zgłoszenia lub na wniosek zainteresowanego - z chwilą dokonania zgłoszenia lub wystąpienia z wnioskiem o dokonanie czynności urzędowej, a jeżeli w wyniku tej czynności ma być wydany dokument - z chwilą wydania tego dokumentu,
- od wydania zaświadczenia czy zezwolenia - z chwilą wydania tego dokumentu.

Zwalcia się z opłaty skarbowej, pod warunkiem wzajemności, państwa obce i ich przedstawicielstwa dyplomatyczne i urzędy konsularne, międzynarodowe organizacje i instytucje oraz ich oddziały i przedstawicielstwa, korzystające na podstawie ustaw, umów lub powszechnie uznanych zwyczajów międzynarodowych z przywilejów i immunitetów, a także członków ich personelu i inne osoby zrównane z nimi, jeżeli nie są one obywatelami polskimi i nie mają miejsca stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Zwalcia się od opłaty skarbowej jednostki budżetowe.

Zwrot opłaty skarbowej nie przysługuje:

1. jeżeli strona nie przyjęła prawidłowo sporządzonego dokumentu,
2. jeżeli od uiszczenia opłaty skarbo-

wej upłynął okres trzech lat - licząc od końca roku, w którym opłatę uiszczono.

Ustawa o opłacie skarbowej z dnia 31 stycznia 1989r. określa przedmiot opłaty skarbowej, obowiązek jej uiszczenia, pobór i zwrot. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1994r. w sprawie opłaty skarbowej określa natomiast **wysokości stawek opłaty skarbowej**, które są następujące:

- Opłata skarbowa od podania oraz od protokołu zastępującego podanie wynosi 1 zł 50 gr
- Opłata skarbowa od załącznika do podania podlegającego opłacie wynosi 15 gr.

Nie podlegają opłacie skarbowej podania i załączniki do podań jeżeli:

- wnoszone są przez osoby, których stan ubóstwa jest niewątpliwie znany organowi mającemu załatwić podanie, w szczególności korzystające z pomocy społecznej,
- składane są w wykonaniu ustawowego obowiązku lub na żądanie organu administracji rządowej lub samorządowej,
- składane są w toku postępowania dowodowego,
- składane są w sprawach o przywrócenie nazwisk i imion osobom i potomkom osób, którym bezprawnie je zmieniono.

Opłaty skarbowe, które pobierają urzędy stanu cywilnego są następujące:

na podstawie paragrafu 6

1. od sporządzenia odpisu skróconego aktu stanu cywilnego - 10 zł,
2. od sporządzenia odpisu pełnego aktu stanu cywilnego - 20 zł,
3. od zaświadczenia o dokonanych w księgach stanu cywilnego wpisach lub o ich braku - 10 zł,
4. od zaświadczenia o zaginięciu lub zniszczeniu księgi stanu cywilnego - 10 zł,
5. od zaświadczenia stwierdzającego, że obywatel polski posiada zdolność

prawną do dokonania czynności stanowiącej podstawę do sporządzenia aktu stanu cywilnego za granicą - 10 zł,
6. od pozostałych zaświadczeń - 5 zł,

na podstawie § 4

7. od sporządzenia aktu małżeństwa - 50 zł,
8. od innych czynności urzędu stanu cywilnego - 5 zł,
9. od ustalenia brzmienia albo pisowni imienia lub nazwiska - 5 zł,

na podstawie § 17

10. od zezwoleń na zawarcie małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego, w którego okręgu żaden z przyszłych małżonków nie ma miejsca zamieszkania - 20 zł,
11. od zezwoleń - decyzji - na zawarcie małżeństwa przed upływem miesięcznego terminu od złożenia pisemnego zapewnienia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa - 20 zł,
12. od decyzji na zmianę imienia (imion) i nazwiska - 20 zł,

na podstawie § 54 pkt 2

13. od decyzji kierownika urzędu stanu cywilnego wydanych na podstawie *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* oraz *Prawa o aktach stanu cywilnego*, a nie wymienionych enumeratywnie w Rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1994r. w sprawie opłaty skarbowej - 20 zł,

na podstawie § 12 ust.1

14. od uwierzytelnienia fotokopii lub kserokopii odpisu aktu stanu cywilnego - od każdej strony - 90 gr,

Zwalnia się od opłaty skarbowej następujące czynności urzędowe:

na podstawie § 5

1. sporządzenie aktu małżeństwa, inne czynności urzędu stanu cywilnego, ustalenie brzmienia albo pisowni imienia lub nazwiska, o które wnoszą osoby, których stan ubóstwa jest niewątpliwie znany organowi mającemu załatwić podanie, w szczególności korzystające z pomocy społecznej,

2. sporządzenie aktu urodzenia lub zgonu,
3. przyjęcie oświadczenia o uznaniu dziecka,
4. przyjęcie oświadczenia o nadaniu dziecku nazwiska męża matki,
5. dokonywane na wniosek o przywrócenie nazwisk i imion, jak i pisowni nazwisk i imion osobom i potomkom osób, którym bezprawnie je zmieniono,

na podstawie § 6 ust.2

6. odpisy wydawane z akt stanu cywilnego dotyczące obywateli polskich przebywających za granicą, przeznaczone wyłącznie na potrzeby polskich przedstawicielstw dyplomatycznych lub urzędów konsularnych,
7. odpisy skrócone aktów stanu cywilnego wydawane w sprawach dokumentów stwierdzających tożsamość,
8. odpisy skrócone aktów stanu cywilnego wydawane bezpośrednio po sporządzeniu aktu stanu cywilnego - w liczbie 3 egzemplarzy,
9. zaświadczenia, w tym również odpisy dokumentów, wydawane przez urzędy stanu cywilnego w sprawach o przywrócenie nazwisk i imion, jak i pisowni nazwisk i imion osobom i potomkom osób, którym bezpośrednio je zmieniono,
10. odpisy skrócone aktów stanu cywilnego wydawane cudzoziemcom mającym karty stałego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej oraz obywatelom tych państw obcych, z którymi Rzeczpospolita Polska zawarła odpowiednie porozumienia, jeżeli odpisy te wydawane są w sprawach dokumentów stwierdzających tożsamość lub wydawane są po sporządzeniu aktu stanu cywilnego - w liczbie 3 egzemplarzy,

na podstawie § 18 ust. 2

11. decyzje wydane osobom, których imię lub nazwisko miało brzmienie ośmieszające lub obce,
12. decyzje wydane osobom lub ich potomkom, których imię i nazwisko zmieniono bezprawnie.

Sposób pobierania, uiszczenia i zwrotu opłaty skarbowej oraz sposobu prowadzenia rejestrów opłaty skar-

bowej określa zarządzenie Ministra Finansów z dnia 21 lipca 1989r.

Zgodnie z § 1 tego zarządzenia, opłatę skarbową uiszcza się znakami opłaty skarbowej, chyba że jej wysokość przekracza 50 zł.

Znaki opłaty skarbowej od podania, załączonych załączników lub czynności urzędowej, nakleja się na podaniu.

Jeżeli podanie lub wnioski o podjęcie czynności wniesiono bez uiszczenia należnej opłaty skarbowej, organ administracji państwowej wzywa zobowiązanego do uiszczenia opłaty w terminie 14 dni z pouczeniem, że w razie nie wykonania tego obowiązku podanie zostanie zwrócone lub czynność podlegająca opłacie zostanie zaniechana. Dostarczone w terminie późniejszym znaczki skarbowe nakleja się na podaniu lub wniosku.

Jeżeli zobowiązany nie uiszczy opłaty skarbowej w terminie 14 dni od daty doręczenia wezwania, organ administracji przekazuje podanie urzędowi skarbowemu właściwemu dla miejsca zamieszkania zobowiązanego.

Dla osoby zamieszkałej poza granicami kraju, dokument podlegający opłacie skarbowej przekazuje się za pośrednictwem polskiego urzędu konsularnego, w celu doręczenia i pobrania należnej opłaty.

Znaki opłaty skarbowej nakleja się na dokumentach wydawanych z ksiąg stanu cywilnego. Jeżeli dokument nie podlega opłacie skarbowej lub jest z niej zwolniony należy zamieścić stosowną adnotację ze wskazaniem podstawy prawnej.

Znaki opłaty skarbowej kasują osoby, które rozpatrują podania lub wydają dokumenty. Znaki opłaty skarbowej powinny być skasowane w sposób uniemożliwiający ich powtórne użycie.

Jeżeli opłata skarbowa ma być uiszczona gotówką, zobowiązany wpłaca ją do kasy lub na rachunek bankowy właściwego urzędu skarbowego, a dowód wpłaty dołącza do akt sprawy.

W razie powstania okoliczności do zwrotu opłaty skarbowej urząd stanu cywilnego zawiadamia o powyższym właściwy miejscowo urząd skarbowy.

Zwrot opłaty skarbowej następuje z urzędu.

Urzędy stanu cywilnego nie prowadzą rejestrów pobranej opłaty skarbowej.

Powstanie okoliczności zwrotu opłaty skarbowej przez urząd skarbowy nastąpi wówczas, gdy np. opłata skarbową jest naklejona na zapewnieniu, a strony nie zgłosiły się do zawarcia małżeństwa.

Z § 17 ust.1 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 21 lipca 1989r. wynika, że właściwy organ powinien dokument ten przekazać urzędowi skarbowemu.

Nie jest możliwe przekazanie zapewnienia czy jego kserokopii w sytuacji, gdy opłata skarbową pobrana została w niewłaściwej wysokości a małżeństwo zawarte, ponieważ zapewnienie włącza się do akt zbiorowych, z których nie wydaje się żadnych dokumentów. W takiej sytuacji podstawą zwrotu opłaty skarbowej będzie pismo urzędu stanu cywilnego skierowane do właściwego urzędu skarbowego.

Urzędy stanu cywilnego nie pobierają opłaty skarbowej od notatek sporządzanych na własny użytek. Takimi notatkami będą np.:

- przy sporządzeniu aktu urodzenia dziecka notatka o akcie małżeństwa rodziców jeżeli dziecko pochodzi z małżeństwa, lub notatka o akcie urodzenia matki, gdy dziecko nie pochodzi z małżeństwa,
- przy sporządzaniu aktu małżeństwa, notatka o aktach urodzeń nupturientów w sytuacji, gdy małżeństwo jest zawierane w urzędzie stanu cywilnego, który przechowuje akty urodzenia.

Jest jeszcze jedna opłata skarbową pobierana przez urzędy stanu cywilnego a nie wymieniona w rozporządzeniu Ministra Finansów w sprawie opłaty skarbowej. Jest to opłata od podania o wydanie fotokopii czy kserokopii aktu stanu cywilnego, nie mającej mocy dokumentu urzędowego, a więc nie biorącej udziału w obrocie prawnym krajowym i zagranicznym. Opłata ta, ustalona przez Ministerstwo Finansów, wynosi 1 zł 50 gr.

Wysokość stawek opłaty skarbowej od wydanych dokumentów nie budzi

wątpliwości w urzędach stanu cywilnego. Wątpliwości powstają jednak w przypadku prostowania aktów stanu cywilnego a dotyczących decyzji administracyjnych.

Decyzja o sprostowaniu aktu stanu cywilnego, którego podstawę stanowi art.28 *Prawa o aktach stanu cywilnego*, może być wydana na wniosek strony lub z urzędu. Decyzje wydawane z urzędu są zawsze bezpłatne. Chodzi tu mianowicie o takie przypadki prostowania aktu stanu cywilnego, w którym błąd w akcie nastąpił z winy kierownika urzędu stanu cywilnego, a mianowicie:

- w akcie urodzenia dziecka błędnie wpisano nazwisko rodowe matki w sytuacji, gdy w notatce o akcie małżeństwa rodziców dziecka figuruje zupełnie inny zapis. Dane w zaświadczeniu o urodzeniu noworodka, bądź orzeczenie sądowe o ustaleniu treści aktu zawiera inne dane niż akt,
- w akcie małżeństwa dane osób zawierających małżeństwo, bądź dane o ich rodzicach niezgodne są z aktami urodzenia,
- w akcie zgonu dane dotyczące współmałżonka niezgodne są z aktem małżeństwa, który okazany był do wglądu.

Decyzje wydawane z urzędu to decyzje, w których brak jest wniosku strony, a kierownik urzędu stanu cywilnego sam spostrzegł błąd przeglądając księgi i akta zbiorowe.

Decyzje wydawane na wniosek strony to decyzje, gdzie chwilą wszczęcia postępowania jest wniosek osoby zainteresowanej. Od tych decyzji **pobiera się opłatę skarbową lub nie pobiera, w zależności od tego z czyjej winy powstał błąd w akcie.**

Jeżeli bowiem osoba zgłaszająca urodzenie czy zgon, czy też osoby zawierające małżeństwo dostarczyły dokument zawierający błąd - opłata skarbową od decyzji jest pobierana.

Przykładowo dotyczyć to będzie sytuacji:

- w akcie urodzenia dziecka imię matki brzmi „Jadwiga”, takie też

jest w akcie małżeństwa rodziców,

- w akcie małżeństwa imię ojca mężczyzny brzmi „Jacek”, takie też imię wpisane jest do aktu urodzenia, przechowywanego w aktach zbiorowych.

W sytuacji, gdy błąd powstał w odpisie aktu stanu cywilnego stanowiącego podstawę sporządzenia aktu w innym urzędzie stanu cywilnego, urząd ten powinien wydać prawidłowo sporządzony odpis aktu bez pobierania opłaty skarbowej.

W przypadkach, gdy pomyłka w akcie nastąpiła z winy kierownika urzędu stanu cywilnego, który akt sporządził (inny zapis w odpisie aktu urodzenia, stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa) opłaty skarbowej od takiej decyzji nie pobiera się.

Jeżeli odpis aktu stanu cywilnego posiada znak opłaty skarbowej sprzed np. 15 lat, w chwili jego składania w urzędzie stanu cywilnego nie pobiera się uzupełniającej opłaty do wysokości aktualnie obowiązującej.

Wiele kontrowersji budzi wydawanie odpisów aktów urodzenia dzieci dla celów paszportowych. Czy od odpisów przeznaczonych do tego celu powinna być pobierana opłata skarbową, czy nie powinna?

Odpis aktu urodzenia, wydany na żądanie organów paszportowych, powinien być opłacany. Paszport bowiem nie jest dokumentem tożsamości w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 1974r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Do jego wystawienia odpisy aktów stanu cywilnego nie korzystają ze zwolnienia z opłaty skarbowej przewidzianej w § 6 ust.2 pkt 2a Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie opłaty skarbowej. Paszport, zgodne z ustawą z dnia 29.11.1990r. o paszportach jest dokumentem uprawniającym do przekroczenia granicy, potwierdzającym obywatelstwo polskie i prawdziwość danych osobowych w nim zawartych.

KWESTIE MAŁŻEŃSKIE WE WSPÓŁCZESNYCH KONKORDATACH

Małżeństwo zawsze było pod szczególną opieką prawa. Nic więc dziwnego, że i w dzisiejszych czasach problematyka małżeńska jest obecna tak w prawie kościelnym, jak i w różnych systemach prawa świeckiego. Jak pokazuje historia, na styku obu społeczności (kościelnej i państwowej) mogą powstawać konflikty, a przynajmniej brak spójności odpowiednich regulacji prawnych, wynikający z wzajemnej obojętności. Na pewno nie jest to stan zadowalający, ponieważ może naruszać prawo do wolności religijnej, a przede wszystkim może stwarzać niebezpieczne sytuacje dla człowieka, który z jednej strony jest obywatelem państwa, a z drugiej należy do konkretnego Kościoła czy wspólnoty religijnej. Z biegiem lat pogłębiała się więc świadomość, że sfera prawa małżeńskiego może i powinna być miejscem *zdrowego współdziałania* władzy kościelnej i państwowej.

Od jakiegoś czasu szereg dyskusji wywoływał w Polsce ten sposób prawnego uregulowaniu wzajemnych relacji Kościoła i państwa w sferze prawa małżeńskiego, jakim są umowy międzynarodowe zawierane między Stolicą Apostolską a poszczególnymi państwami.

Kwestia uznawania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego zaczęła się pojawiać w konkordatach dopiero pod koniec XIX wieku. Pierwszymi tego rodzaju dokumentami były umowy z Czarnogórą (1886) i Kolumbią (1887). Zaowocowało to później całą serią konkordatów XX wieku, w których sprawy małżeńskie stały się już nieomal klasyczną *materią konkordatową*.

Przyglądając się historii prawnych zapisów małżeńskich w krajach *konkordatowych*, można zauważyć, że w zasadzie wszędzie - wcześniej czy później - pojawiły się głosy mówiące o konieczności przeprowadzenia ich reformy. Świadczy to o tym, że dziedzina ta może podlegać i podlega ewolucji. Z punktu widzenia Kościoła katolickiego, postulaty ostatniej reformy - w sposób oczywisty - związane były z wydarzeniem Soboru

Watykańskiego II i jego nauką na temat obecności Kościoła w świecie współczesnym. Najnowszym więc etapem rozwoju tej instytucji jest czas po Soborze Watykańskim II, wyznaczający tę grupę umów konkordatowych, które przyjęło się już nazywać *konkordatami współczesnymi*. Zacieśniając przedmiot analizy do współczesnych konkordatów europejskich, należy wspomnieć umowy z takimi państwami jak: Portugalia (1975), Hiszpania (1979), Włochy (1984), Malta (1993), Polska (1993) i Chorwacja (1996).

Przedmiot małżeńskich uregulowań konkordatowych można w zasadzie podzielić na dwa podstawowe obszary. Wyznaczone są one przez dwie instytucje konkordatowego prawa małżeńskiego, a mianowicie:

1. uznawanie skutków cywilnych małżeństwa zawieranego w formie kanonicznej, oraz
2. uznawanie na forum prawa państwowego kościelnych decyzji w sprawach nieważności małżeństwa kanonicznego.

Z drugiej jednak strony, można chyba dzisiaj mówić o trzecim, wyodrębnionym już dziale tego typu aktów prawnych, jakim jest ochrona instytucji małżeństwa katolickiego w dwustronnych umowach Stolicy Apostolskiej z państwami, co ma szczególne znaczenie w związku z rozwodem cywilnym.

Instytucja uznawania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego jest jedną z form zastosowania w praktyce legislacyjnej systemu małżeństwa fakultatywnego. System taki jest dzisiaj rozwiązaniem najlepiej chroniącym wolność religijną w zakresie małżeństwa, chociaż oczywiście nie jest dogmatem, iż należy to robić *tylko i wyłącznie* poprzez umowę międzynarodową.

Skupiając się jednak na zapisach analizowanych konkordatów należy stwierdzić, że w sposób zgodny stanowią one, iż podstawą prawną do uznania skutków cywilnych jest

1. zawarcie małżeństwa kanonicznego oraz

2. wpisanie go w aktach stanu cywilnego.

Po raz pierwszy mechanizm ten zastosowano w konkordacie z Kolumbią w 1887 r. Praktyka ta jednak nie upowszechniła się od razu, gdyż jeszcze konkordat litewski z 1927 r. sankcjonował skuteczność kościelnych rejestrów parafialnych w zakresie prawa świeckiego.

Zróżnicowanie tej instytucji pojawia się dopiero na poziomie przepisów szczegółowych. Mogłoby się wydawać, że o mniejszym znaczeniu teoretycznym, gdy tymczasem właśnie w nich weryfikuje się mniej lub bardziej konsekwentne realizowanie zasady *niezależności i autonomii* obu porządków.

Analiza materiału badawczego pozwala przesledzić, jak zmieniały się regulacje konkordatowe w zakresie uznawania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego. Punktem wyjścia tej ewolucji był w zasadzie system, w którym skutki te były uznawane automatycznie. Towarzystwo temu najczęściej istnienie w prawodawstwie państwowym jedynie niedoskonałego systemu fakultatywnego, a więc takiego, w którym forma cywilna była dostępna jedynie dla osób, które nie należały do Kościoła katolickiego, podczas gdy katolicy dla osiągnięcia skutków cywilnych przewidzianych przez prawo świeckie mieli do dyspozycji jedynie małżeństwo religijne. Tak było np. w Portugalii pod rządami konkordatu z 1940 r. czy w Hiszpanii na mocy konkordatu z 1953 r.

Pierwszym sygnałem zmian zachodzących w konkordatach współczesnych było uprzystępnianie formy państwowej jako mogącej bezpośrednio wywołać skutki cywilne także dla wiernych Kościoła katolickiego. Dokonywało się to niekiedy - jak np. w Hiszpanii - na zasadzie jednostronnych uregulowań, które pozostawały formalnie w zgodzie z zapisami konkordatowymi, ale jednocześnie otwierały tę możliwość dla katolików poprzez zakaz stawiania pytania o przynależność wyznaniową osób zamierzających skorzystać z formy cywilnej.

Kolejnym krokiem ewolucji zapisów konkordatowych były uregulowania konkordatu z Włochami z 1984 r., a później umowy z Malcią z 1993 r. Umowy te zawierały już pewne ograniczenia możliwości uznania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego. Użyto w nich jednak klauzuli *Stolica Apostolska przyjmuje do wiadomości* co wskazywało, że to raczej strona państwowa była zainteresowana wprowadzeniem takich ograniczeń, które uwzględniały również przeszkody wynikające z prawa państwowego.

I w końcu pojawiła się umowa - polski konkordat z 1993 r. - w której zastosowano ogólną (otwartą) formułę dla wprowadzenia ograniczeń możliwości uznania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego. Dodatkowo zaś nie była już ona opatrzona formułą *Stolica Apostolska przyjmuje do wiadomości*. Umowa ta w art.10 ust.1 pkt 1 wprost uzależnia możliwość usankcjonowania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego *od nieistnienia między nupturientami przeszkód wynikających z prawa polskiego*. Tendencja ta utrzymała się również w następnym konkordacie podpisanym w 1996 r. z Chorwacją.

Drugim z problemów regulowanych w konkordatach *małżeńskich* jest kwestia uznawania skuteczności cywilnej kościelnych decyzji w sprawie nieważności małżeństwa kanonicznego. Chodziło głównie o uznawanie skuteczności cywilnej wyroków sądów kościelnych, a czasem również dyspensy od małżeństwa nie dopełnionego czy też rozwiązania małżeństwa na mocy *przywileju wiary*.

Również ewolucja tych zapisów konkordatowych przebiegała w kierunku podobnym do wyżej opisanego. Od rozwiązań, które w zasadzie bezwarunkowo uznawały skuteczność decyzji kościelnych o nieważności małżeństwa kanonicznego w systemie prawa państwowego, przechodzono do zapisów, w których coraz bardziej samodzielnie rolę zaczęły odgrywać sądy państwowe.

Nieuchronnie postawiło to w całej otwartości problem wzajemnych relacji między obu systemami małżeńskimi

oraz pytanie *o wyłączność jurysdykcji*. Na tle tych zapisów i związanych z nimi dyskusji, regulacja zastosowana w polskim konkordacie rozwiązała ten problem radykalnie poprzez rozdzielenie obu zakresów i opowiedzenie się za wyłączną kompetencją *każdego w swoim zakresie*. Jednocześnie strony zadeklarowały wolę wzajemnej współpracy w tej dziedzinie, która jednak - w obecnym kształcie zapisów tego konkordatu - hipotetycznie może polegać jedynie na wzajemnym informowaniu się o wyrokach bez naruszania *wyłącznej kompetencji* stron. Rozwiązanie to nie znalazło się jednak w konkordacie chorwackim z 1996 r., w którym powrócono do zapisu o uznawaniu w systemie prawa państwowego kościelnych decyzji w sprawach nieważności małżeństwa. Uczyniono to jednak w bardzo ogólnej formule (*zgodnie z normami prawnymi Republiki Chorwacji*), co może stwarzać jeszcze poważniejsze problemy przy stosowaniu tego zapisu w praktyce. Jak się jednak wydaje, ewolucja zapisów konkordatowych w zakresie uznawania skuteczności cywilnej kościelnych decyzji w sprawach małżeńskich ukierunkowana jest raczej na rozwiązania podobne, do tych przyjętych w konkordacie polskim.

Jak już wspomniano wcześniej, oprócz dwóch tradycyjnie obecnych w umowach konkordatowych instytucji, współczesne konkordaty musiały podjąć wyzwanie, jakim stała się dla nich kwestia rozwodów cywilnych, które praktycznie występują dzisiaj niemal we wszystkich systemach prawa państwowego. Chociaż problem ten dotyczy przede wszystkim społeczności świeckiej i jej prawodawstwa, to jednak - z uwagi na to, że niektórzy członkowie tej społeczności są także wiernymi Kościoła katolickiego - jest on w jakiś sposób związany z konkordatowym prawem małżeńskim. Zagadnienie to jest niewątpliwie bardzo obszerne i może być ujmowane z różnych punktów widzenia.

W zasadzie we wszystkich przypadkach, w których konkretne umowy konkordatowe powstawały, gdy w danym państwie istniała już instytucja rozwodu cywilnego, fakt ten miał swój

wpływ na sformułowania zapisów konkordatowych. Również wówczas, gdy instytucja rozwodu bywała wprowadzana w ustawodawstwo krajowe podczas obowiązywania umowy konkordatowej, nie pozostawało to bez wpływu na relacje prawne wynikające z zawartych umów międzynarodowych ze Stolicą Apostolską.

Najbardziej charakterystycznym i znamienym jest przypadek umów konkordatowych z Portugalią. Umowa konkordatowa z 1940 r. wyraźnie wykluczała możliwość zastosowania instytucji rozwodu do tych małżeństw, które zostały zawarte w formie konkordatowej. Jednak w umowie z 1975 r. wprost uchylono ten zapis, a w jego miejsce wprowadzono przypomnienie, że na wiernych Kościoła katolickiego spoczywa poważny obowiązek moralny niekorzystania z możliwości rozwodu z uwagi na katolicką naukę o nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego. Tak oto pojawił się w umowach konkordatowych nowy sposób prawnej troski o ochronę katolickiej nauki o małżeństwie chrześcijańskim - jednostronna deklaracja przypominająca wiernym Kościoła katolickiego o ich powinnościach w tym zakresie.

Już wcześniej zostały wskazane niektóre nowatorskie rozwiązania konkordatu polskiego. Na uwagę zasługuje też kolejna nowość znajdująca się w umowie z Polską, która szanuje - z wszystkimi konsekwencjami - wolność nupturientów co do wywarcia przez ich małżeństwo kanoniczne skutków cywilnych, uzależniając te ostatnie od złożenia przez nich *zgodnego oświadczenia woli* dotyczącego wywarcia takich skutków. Postulat taki - nieśmiało - przewijał się już wcześniej w dyskusjach dotyczących prawa konkordatowego, ale jak dotychczas jedynie konkordat polski przyjął to rozwiązanie.

Jak się wydaje, polski konkordat pojawia się - na tle innych umów europejskich - jako dość nowoczesny i unikający tych *pułapek*, jakie tkwiły w konkordatach wcześniejszych. Wcale to jednak nie oznacza, że przełożenie małżeńskich zasad konkordatowych na język ustawodawstwa polskiego jest łatwe. Pokazały

to również prace nad nowelizacją *kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* oraz *ustawy o aktach stanu cywilnego*. Zapewne jednym z tego powodów są nowości polskiego konkordatu, co powoduje, że trudno się w całości oprzeć na doświadczeniach wcześniejszych. Z drugiej jednak strony, taki stan rzeczy pozwala na bardziej twórcze podejście do tego problemu i dopracowanie się rozwiązań, które będą mogły być wzorem dla innych systemów prawa cywilnego.

Nawiasem mówiąc, przygotowywana obecnie nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz ustawy o aktach stanu cywilnego dotyczy nie tylko „koniecznych zmian” dla wprowadzenia w polski system prawny postanowień art.10 Konkordatu, ale dotyka przy tej okazji i innych spraw, jak np. kwestia wieku czy też sprawy związane z nazwiskiem. Być może także to „rozszerzenie” zakresu nowelizacji ma swój wpływ na przebieg dyskusji, w tym również debaty sejmowej.

Generalnie rzecz ujmując, przewidywana procedura prawna zakłada wydanie przez kierownika urzędu stanu cywilnego zaświadczenia o nie występowaniu przeszkód z prawa polskiego, a po zawarciu małżeństwa religijnego - odesłanie przez proboszcza do USC poświadczenia dokonanego na tym samym dokumencie.

Jak się wydaje, możliwość zawierania małżeństwa konkordatowego zaistnieje pod koniec bieżącego roku. I byłoby dobrze, aby wejście w życie tej nowelizacji zostało określone na konkretny dzień, np. 11 listopada 1998 lub 1 grudnia 1998, co pozwoliłoby na objęcie tą procedurą małżeństw, które będą zawierane w okresie najbliższych świąt Bożego Narodzenia.

Witold Adamczewski SJ

ks. dr Witold Adamczewski SJ

Jako przedstawiciel Nuncjatury Apostolskiej wchodzi w skład Kościelnej Komisji Konkordatowej powołanej do wprowadzania w życie zapisów konkordatowych i podejmowania problemów związanych z relacjami Kościół-państwo.

PTH „TECHNIKA” sp. z o.o.
ul. Toszecka 2, 44-102 GLIWICE

tel.(0-32) 31-85-81, fax (0-32) 31-97-03

organizuje

SZKOLENIE DLA KIEROWNIKÓW URZĘDÓW STANU CYWILNEGO

TERMINY: 7-9 września 1998 r. oraz 26-28 października 1998 r.

MIEJSCE: Hotel SOKÓŁ, Ustroń-Zawodzie, ul. Zdrojowa 3
tel. i fax: (0-33) 54-11-59, 54-33-91



KOSZT UCZESTNICTWA: 427,00 zł

TEMATYKA SZKOLEŃ:

1. Omówienie ustaw okołokonkordatowych
 - a) Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego
 - b) Prawa o aktach stanu cywilnego.
2. Zaświadczenie o zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego w formie wyznaniowej.
3. Wykaz stanowisk osób duchownych upoważnionych do sporządzania aktu małżeństwa zawartego w formie wyznaniowej.
4. Zaświadczenie o zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego poza granicami kraju.
5. Omówienie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia.
6. Wzory aktów stanu cywilnego i odpisów aktów.
7. Wzory protokołów sporządzanych w trybie art. art. 59 i 60 prawa o aktach stanu cywilnego.
8. Opłaty skarbowe i sposób ich pobierania.
9. Opłaty konsularne i sposób ich pobierania.
10. Rejestracja w polskich księgach stanu cywilnego zdarzeń powstałych za granicą.
11. Zawarcie małżeństwa w prawie włoskim.
12. Zawarcie małżeństwa „konkordatowego”.

Szkolenie prowadzić będzie Pani mgr Krystyna Gładych. Temat 11. omówi mgr Kazimierz Mironowicz z Uniwersytetu Śląskiego.

Uwaga:

- zakwaterowanie w pokojach 2-osobowych, od godz. 11⁰⁰; istnieje możliwość wcześniejszego zakwaterowania pierwszego dnia dla osób, które przyjadą z daleka, zaś po uzgodnieniu z recepcją hotelu (tel. jw.) - indywidualnego zarezerwowania noclegu poprzedzającego 1. dzień szkolenia
- dojazd z **Katowic**:
PKS do Wisły (w dni robocze: 8⁵⁰, 11⁴⁰, w niedzielę wieczorem 17¹⁰, 19¹⁰), przystanek **Ustroń Rynek**,
PKP do Wisły (8¹⁰, 9²², 18⁵⁹), przystanek **Ustroń Zdrój**

PTH „TECHNIKA” prosi o możliwie szybkie zgłoszenia (faxem lub pocztą), najpóźniej **do dnia 30 lipca br.** (istotne ze względów organizacyjnych).

KONFERENCJA W LUBELSKIM TRYBUNALE KORONNYM

Już po raz trzeci została zorganizowana w Lublinie ogólnopolska konferencja, tym razem poświęcona tematowi „Zawarcie małżeństwa i jego rejestracja w prawie polskim i obcym oraz Kościołów i związków wyznaniowych”.

Odbyła się ona w dniach 6-8 maja br. w gmachu lubelskiego Trybunału Koronnego.

Wykłady wygłosili:

- dr hab. Elżbieta Wojnicka (Uniwersytet Łódzki) - „Konwencje regulujące sprawy zawarcia małżeństwa”, „Zawarcie małżeństwa w prawie francuskim”
- Peter Fritz (Dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego w Bad Salzschlirt przy Niemieckim Stowarzyszeniu USC) - „Zawarcie małżeństwa w prawie niemieckim”
- mgr Kazimierz Mironowicz (Uniwersytet Śląski) - „Zawarcie małżeństwa w prawie włoskim”
- dr Andrzej Kremer (wicedyrektor departamentu konsularnego i wychodźstwa MSZ) - „Zawarcie małżeństwa przed konsulem”
- prof.dr hab. Krzysztof Pietrzykowski (dyr. Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego, członek Rady Legislacyjnej) - „Zawarcie małżeństwa



„Warszawianki”

w prawie prywatnym międzynarodowym”

- prof.dr hab. Andrzej Mączyński (Uniwersytet Jagielloński, sędzia Trybunału Konstytucyjnego) - „Zmiany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w prawie o aktach stanu cywilnego”
- ks.kan.dr Leszek Adamowicz (KUL, Oficjał Sądu Arcybiskupiego w Lublinie)- „Zawarcie małżeństwa »konkordatowego«”
- ks.dr Jerzy Teofiluk (Chrześcijań-

ska Akademia Teologiczna) - „Zawarcie małżeństwa ze skutkami cywilnymi w Kościele Prawosławnym”

- ks.dr Włodzimierz Nast (Chrześcijańska Akademia Teologiczna) - „Zawarcie małżeństwa ze skutkami cywilnymi w Kościele Protestantycznym”.

W konferencji wzięło udział 80 osób: kierownicy urzędów stanu cywilnego miast wojewódzkich, dyrektorzy wydziałów spraw obywatelskich urzędów wojewódzkich i inspektorzy nadzorujący pracę urzędów stanu cywilnego. Departament Spraw Obywatelskich MSWiA reprezentowały Panie: Barbara Czerederecka - naczelnik wydziału nadzorującego urzędy stanu cywilnego oraz Krystyna Gładych i Agnieszka Kijowska z tegoż wydziału. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: ks.dr Witold Adamczewski z Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, dr hab. Mirosław Nazar - prodziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, dr Janusz Gajda z filii UMCS w Rzeszowie.

Współorganizatorem konferencji był Jarosław Mojsiejuk, który 6 maja br.



Wręczenie upominków gościowi z Niemiec

od lewej: sędzia Eleonora Tymecka, T. Brzózka, prof. dr Pietrzykowski, Anna Zarzecka z-ca kier.USC w Lublinie, Peter Fritz - dyrektor Centrum Kształcenia kier. USC w RFN, Jerzy Bielerzewski - tłumacz, dr Andrzej Kremer - MSZ, Henryk Chwyć - kier. USC w Lublinie, Marian Hodun - kier. USC w Białymstoku



Uczestnicy konferencji - przedstawiciele DSO,
dyrektory i inspektorzy z wydziałów spraw obywatelskich



W trakcie wykładu

powrócił na stanowisko dyrektora departamentu spraw obywatelskich MSWiA i w pierwszym dniu urzędowania miał możliwość - podczas otwarcia konferencji - przywitania się z tak szerokim gronem osób reprezentujących środowisko związane z rejestracją stanu cywilnego.

W czwartek, 7 maja, uczestnicy spotkania wzięli udział w pięknym koncercie, po którym zaproszeni zostali na uroczystą kolację w Trybunale Koronnym.

W ocenie uczestników konferencja stała na wysokim poziomie, wszyscy referenci byli bardzo dobrze przygotowani. Szczególnie duże wrażenie wywarł wykład Petera Fritza, który przedstawił zmiany w niemieckim prawie rodzinnym

i prawie o aktach stanu cywilnego, które wchodzi w życie 1 lipca br.

Głównemu organizatorowi konferencji - Henrykowi Chwyciowi - Kierownikowi USC w Lublinie, który był nie tylko głównym organizatorem, ale i niezwykle życzliwym dla uczestników spotkania gospodarzem.

Wyrażając swoje uznanie dla wszystkich, którzy przyczynili się do niezwykle udanego spotkania pragnę wyrazić nadzieję, że Lublin będzie nadal życzliwy dla urzędników stanu cywilnego."

sowi lubelskiego oddziału SUSC, należą się słowa najwyższego uznania. To jego zaangażowanie i orga-

I nasza redakcja gratuluje świetnego pomysłu i perfekcyjnej realizacji!

Wo



Uczestnicy konferencji - kierownicy USC

BLIŻEJ STOWARZYSZENIA



W dniach 19-20 marca 1998 r. w USC w Bielsku-Białej odbyło się kolejne posiedzenie ZG SUSC RP. Tematem posiedzenia było wypracowa-

KOMUNIKAT Z POSIEDZENIA ZG SUSC RP

nie też do nowego Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie rejestracji stanu cywilnego oraz wypracowanie stanowiska Stowarzyszenia do proponowanych zmian przewidzianych w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym* i *Prawie o aktach stanu cywilnego* w związku z wejściem w życie konkordatu.

W dniu 20 marca 1998 r. w spotkaniu uczestniczył podsekretarz stanu w MSWiA wiceminister Krzysztof Laga. Podczas spotkania omó-

wiono współdziałanie Stowarzyszenia w zakresie tworzenia nowego prawa związanego z rejestracją stanu cywilnego, przedstawiono osiągnięcia i dalsze zamierzenia Stowarzyszenia. ZG SUSC uważa, że pilną sprawą jest wstąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Międzynarodowej Komisji Akt Stanu Cywilnego jako pełnoprawnego członka oraz dokonanie zmiany dotyczącej statusu prawnego kierownika urzędu stanu cywilnego.

mgr Witold Lewicki

Sprostowanie

ZA DUŻO DZIEWIĄTEK

W poprzednim numerze biuletynu na stronie 9. podane zostały numery kont SUSC RP. W numer konta Oddziału Polski Południowo-Wschodniej wkraśl się błąd - powinno być: PKO BP I Oddział w Rzeszowie, 10204391-403494-270-1.

W imieniu ZG SUSC, skąd otrzymaliśmy dane, serdecznie przepraszamy!

Redakcja

CIEKAWOSTKI Z USC

BIGAMISTA Z LUBELSKIEGO

Mieszkaniec Lublina, wcześniej żonaty cywilnie i rozwiedziony, zawarł po raz drugi ślub cywilny i kościelny. Trwając w tym związku w 1996 roku ożenił się po raz kolejny. Jak do tego doszło? Otóż w jednej z gmin podlubelskich poznał kobietę, z którą zapragnął rozpocząć nowe życie. Ale ona postawiła warunek: ślub cywilny i kościelny! Jak to zrobić? Aby zostać kawalerem w Urzędzie i w Kościele zrealizował szatański pomysł:

- podrobił odpis aktu urodzenia pobrany z USC w Lublinie: w nazwisku przerobił litery „in” na „ię” oraz dodał sobie 2 lata zmieniając rok urodzenia z „1960” na „1962”,
- zdobył blankiet dowodu osobistego, wypełnił go danymi zgodnymi z tymi z podrobionego odpisu i wpisał stan cywilny „kawaler”,

- w USC w danej gminie złożył zapewnienie o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa,
- w jednej z lubelskich parafii, w której mieszkał w dzieciństwie, zgłosił że jest nie ochrzczony; w obecności 2 świadków (jak na ironię były nimi zakonnice z kancelarii, bo on twierdził, że nie ma nikogo) miejscowy proboszcz dokonał obrzędu chrztu i wydał metrykę na to nowe nazwisko. Jako że wszelkie przeszkody zostały pokonane, szczęśliwy zawarł związek małżeński i w USC i w Kościele.

Jak ujawniło się przestępstwo? Gmina przesłała do ewidencji ludności w Lublinie odpis aktu małżeństwa, skąd - po stwierdzeniu, że takiej osoby nie ma w bazie KOM ani PESEL - przekazano sprawę do USC w Lublinie. Stwierdziłmy jednoznacznie, że „nowy” męż-

czyzna jest tym, który ma akt urodzenia w 1960 roku.

Sprawa powyższych przestępstw nie jest jeszcze rozstrzygnięta w postępowaniu karnym.

Dodatkową ciekawostkę stanowi fakt, że prawowita żona z którą ma kilkoro dzieci, sprawdzając portfel męża (w rozmowie ze mną powiedziała, że robiła to często, bo mąż był kobieciarzem) natrafiła na list od owej panny, i ostrzegła ją, że jej ukochany ma żonę i dzieci. Nowej żonie może więc być postawiony zarzut współudziału w przestępstwie. Obecnie jest w ciąży. Nie zgłasza się na rozprawę.

Ciekawe, jak potoczą się w Kościele sprawy związane z ich ślubem kościelnym i jego drugim chrztem...

mgr Henryk Chwyc

Jakie imię nadać dziecku ?



W trakcie licznych kontaktów z urzędami stanu cywilnego niezmiennie przewija się problem nadawania imion. Panujące w tym zakresie różnorodne poglądy zmobilizowały mnie do zasięgnięcia opinii Pana prof. dr. hab. Walerego Piśarka – Przewodniczącego Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Rada ta powołana uchwałą Prezydium Polskiej Akademii Nauk nr 17/96 z dnia 9 września 1996 r. zastąpiła dotychczasową Komisję Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN.

Do zadań Rady należy w szczególności:

- upowszechnianie wiedzy o języku polskim, jego odmianach, normach i kryteriach jego użycia oraz proponowanie form językowych odpowiednich w różnych sytuacjach;
- rozstrzyganie wątpliwości językowych co do słownictwa, gramatyki, wymowy, ortografii i interpunkcji, a także co do stosowania stylistycznego kształtu wypowiedzi;
- poszukiwanie rozwiązań w zakresie używania języka polskiego w różnych dziedzinach nauki i techniki, zwłaszcza w dyscyplinach nowych (np. w informatyce);
- wyrażanie opinii o formie językowej tekstów przeznaczonych do komunikacji publicznej, a zwłaszcza w prasie, radiu i telewizji oraz w administracji;
- wypowiedzanie się w sprawie przepisów ortograficznych i interpunkcyjnych;
- opiniowanie nazw (i ich form gramatycznych i ortograficznych) propono-

wanych dla nowych towarów lub usług;

- otaczanie szczególną opieką kulturę języka polskiego w nauczaniu szkolnym.

Na pierwszym posiedzeniu Rada przyjęła następującą **Deklarację wstępną**:

Rada Języka Polskiego, która dziś rozpoczyna swoją działalność, zwraca się do społeczeństwa polskiego w kraju i za granicą z prośbą o współpracę w istotnych dla całego narodu staraniach o właściwy kształt i rozwój języka polskiego we wszystkich jego społecznych zastosowaniach.

Obca jest nam postawa puryzmu, natomiast zdajemy sobie sprawę z potrzeby kodyfikacji norm językowych tam, gdzie są one zachwiane, wymagają uwspółcześnienia lub dopiero się tworzą, a także potrzeby upowszechniania i publicznego dyskusowania podstawowych założeń słowa, w tym założeń działalności normatywnej. Toteż w rozumnej kodyfikacji i w patronowaniu zbiorowym lub indywidualnym wypowiedziom dotyczącym kultury słowa i polityki językowej naszego Państwa widzimy jako Rada Języka Polskiego podstawowe cele swej działalności. Chcemy również brać udział w przygotowywaniu ustawy o języku polskim.

Zwracamy się do towarzyszów społecznych i naukowych zajmujących się problematyką języka w różnych jego aspektach, do urzędów państwowych i samorządowych, z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Ministerstwem Kultury i Sztuki na czele, do szkół wszystkich stopni, wydawnictw i mediów z prośbą o współpracę merytoryczną i pomoc w realizacji naszych zamierzeń. Wszystkich członków społeczeństwa polskiego, ceniących sobie zrozumiały, jasny, a zarazem bogaty i twórczy język, który w każdym ze swych zastosowań stanowi właściwy wyraz kultury narodu, prosimy o udział w dyskusji i o zyczliwy – co nie znaczy, że bezkrytyczny – stosunek do przyszłych działań naszej Rady.

Praca nad kulturą języka jest jednym z istotnych przejawów dbałości o całą duchową kulturę narodu, rozwój jego nauki i sztuki, o kształt życia politycznego, o normy współżycia i poziom intelektu-

alny i moralny całego społeczeństwa. Dlatego też powołanie naszej Rady, które powinno sprzyjać ogólnonarodowej debacie nad stanem i kierunkami rozwoju języka, uważamy za społecznie ważne a dla członków Rady wysoce zobowiązujące.

Dzięki uprzejmości Pana prof. Piśarka mogę dzisiaj przedstawić wszystkie datujące się od 1995 roku „Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego dotyczące nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej” i opinie Przewodniczącego Rady Języka Polskiego.

Komunikat Komisji Kultury Języka Nr 1 (3) z 1995 r.

Jaśmina jako imię żeńskie

Odpowiadając na pytanie Urzędu Stanu Cywilnego Dzielnicy Warszawa-Wola, Komisja Kultury Języka na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1994 r. po dyskusji wyraziła – bez głosów przeciwnych – następującą opinię:

Choć imię *Jaśmina* nie figuruje w większości polskich słowników i wykazów imion, jego zalety (m.in. wyrazista żeńskość, miłe brzmienie i skojarzenia, niesprzeczność z wymaganiami polskiej fleksji oraz polskimi normami fonetycznymi i ortograficznymi) górują nad jego wadami (m.in. nieprzejrzystość etymologiczna, a przede wszystkim obcość polskiej tradycji). Wobec tego Komisja nie zgłasza sprzeciwu wobec planów nadawania dziewczynkom imienia *Jaśmina*.

Komunikat Komisji Kultury Języka Nr 1 (4) z 1996 r.

Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego dotyczące nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej

Obowiązujące przepisy dają kierownikom urzędów stanu cywilnego prawo, a

w niektórych wypadkach nakładają na nich obowiązek, oceny nadawanych dzieciom imion. Zgodnie bowiem z art. 50 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. 1986 nr 36 poz. 180):

Kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia nie pozwalającego odróżnić płci dziecka.

Tymczasem urzędnicy stanu cywilnego, jak świadczą ich dość liczne pytania kierowane do Komitetu Językoznawstwa, Instytutu Języka Polskiego PAN i polonistycznych instytutów uniwersyteckich, napotykają niekiedy poważne problemy wynikające z chęci rodziców nadania dziecku imienia niezwykłego, bądź to pochodnego od wyrazu pospolitego, bądź też w postaci obcej, nie przyswojonego. Z myślą o tych problemach przedstawiamy poniższe wyjaśnienia i zalecenia.

I. Imiona należą do kultury narodowej, choć pochodzą z różnych stron świata. Znaczna ich część została przyswojona przez język polski w wiekach średnich i późniejszych, co spowodowało, że stały się wyznacznikiem narodowości ich nosicieli. Przez związek podstawowego zasobu imion używanych w Polsce z tradycją chrześcijańską należą one do zbioru imion używanych w wielu krajach Europy i świata. Szukając imienia dla dziecka, należy się starać o pogodzenie wolnego wyboru z tradycją i tendencjami uniwersalnymi. Temu celowi służą opublikowane (por. załączony spis godnych polecenia książek z tej dziedziny) zbiory imion obecnych w języku polskim, związanych z szeroko rozumianą kulturą europejską, a także następujące zalecenia:

1. Zaleca się nadawanie imion w postaci przyswojonej przez język polski, a więc np.: *Jan*, nie *John* lub *Johann*; *Katarzyna* nie *Catherine*; *Klara*, nie łacińskie *Clara* ani włoskie *Chiara*; *Małgorzata*, nie *Margareta*; *Marcin*, nie *Martin*; *Piotr*, nie *Peter* itp.

2. Nie powinno się nadawać imion:

a. pochodzących od wyrazów pospolitych, takich jak *antena*, *blawatek*, *goździk*, *kąkol*, *sonata*, *sonatina*, itp.

b. pochodzących od nazw geograficznych, np. *Dakota*, *Eurazja*, *Korea*, *Malta*.

II. Imiona nadawane w Polsce jako należące do języka polskiego powinny pozostawać w zgodzie z jego regułami gramatycznymi i ortograficznymi.

1. Imię powinno odróżniać płeć dziecka ze względów językowych (język polski wymaga odmiany imienia przez przypadki) i praktycznych. Wobec współczesnego zaniku dodawania do nazwisk kobiet tradycyjnych przyrostków *-owa*, *-ina*, *-ówna*, poza nazwiskami na *-ski* i *-cka* często tylko imiona wskazują płeć swych nosicieli, np. *Zuzanna Nowak*, *Karolina Sobczyk*; mylące by były np. zestawienia *meccenas Susan Nowak*, *doktor Carol Sobczyk*. Nie znając zaś płci nosiciela lub nosicielki imienia, nie można zbudować poprawnego zdania po polsku.

a. Wskazane jest nadawanie dziewczynom imion kończących się na *-a* (np. *Barbara*, *Ewa*, *Maria*), chłopcom zaś imion kończących się na spółgłoskę (np. *Andrzej*, *Marcin*, *Tomasz*) oraz na *-i* *-y* (np. *Antoni*, *Konstanty*, *Walery*), rzadko na *-o* (np. *Mieszko*). Niektóre imiona męskie na *-o*, np. *Apollo*, mogą stwarzać trudności w odmianie, w dopełniaczu i dalszych przypadkach, np. *Apolla*, *Apollona* czy *Apollina*?

b. Są jednak utrwalone w tradycji kulturalnej lub literackiej imiona kobiece zakończone na spółgłoskę inną niż *-a*, które – wbrew zasadzie – można nadawać dziewczynom, np. *Beatrycze*, *Noemi*, *Karmen*, *Rut* (natomiast nie można ich nadawać chłopcom).

2. Nie powinno się stosować pisowni archaicznej (wyjątkowo można taką pisownię zachować dla utrzymania istniejącej już tradycji rodzinnej), a także niezgodnej ze współczesną ortografią polską.

a. piszemy *ks*, nie *x* (nie ma litery *x* we współczesnym alfabecie polskim), np. *Aleksandra*, *Ksenia*, *Ksymena*, także na końcu wyrazu, np. *Aleks*, *Aleksa*, *Aleksowi* ... nie: *Alexandra*, *Xsenia*, *Xymena*, *Alex*.

b. Piszemy *w*, nie *v*, a więc np. *Wirginia*,

Wioleta; pisownia przez *v* może powodować niejednoznaczność wymowy: w czy *f* (tzn. np. „*Fioleta*”). Także *-w-*, nie *-f-* piszemy w imieniu *Kwiryna*, nie *Křiryňa*.

c. Piszemy *-ia*, *-ie*, jak nakazują przepisy ortograficzne, a nie *-yja*, *-yje*, np. *Maria*, *Zofia*, *Gabriel*, nie *Gabryjel*, itd.

d. Piszemy *-j-*, nie *-i-*, w połączeniach: samogłoska + *-j-*, np. *Rajmund*, nie *Raimund*. Wyjątek stanowi imię *Aida* (wymawiane też *A-i-da*).

e. Piszemy *k*, nie *c*, w imionach pochodzenia łacińskiego, a więc *Benedykt*, nie *Benedyct*; *Klaudia*, nie *Claudia*, *Klemens*, nie *Clemens*.

3. Ze względu na tradycję rodzinną, a także tradycję literacką dopuszcza się:

a. formy oboczne imion z pojedynczymi albo podwójnymi spółgłoskami, np. *Bernadeta* obok *Bernadetta*, *Izabela* obok *Izabella*, *Wioleta* obok *Wioletta* (ale tylko *Baladyna*) oraz

b. oboczne formy słowotwórcze takich imion, jak *Apolinary* obok *Apolinariusz*, *Bazył* obok *Bazyli*, *Konstanty* obok *Konstantyn*, *Wasyl* obok *Wasyli*.

4. Nie powinno się nadawać imion zdrobniałych, powszechnie używanych nieoficjalnie, jak np. *Jaś*, *Kasia*, *Lonia*, *Wiesiek*. Natomiast można nadać dziecku imię z pochodzenia zdrobniałe, skrócone, ale współcześnie odczuwane jako imię samodzielne, np. *Betina*, *Lena*, *Nina*, *Rita*.

5. W nowszych zapożyczeniach imion dopuszcza się grupy: *di-*, *ri-*, *si-*, *ti-*, np. *Dina*, *Rita*, *Simona*, *Tina*.

6. Przy nadawaniu nowych imion, na które moda szybko przemija i które mogą nie wejść do zbioru polskich imion, zaleca się stosowanie obcej oryginalnej pisowni, np. *Dustin*, *Jessica*, a nie *Dastin*, *Dżesika*.

Urzędnik powinien zwracać rodzicom uwagę na to, że dziecko będzie ponosić konsekwencje ich decyzji. Obce, nie przyswojone imię będzie w różny sposób wymawiane i zapisywane. Rodzice muszą pamiętać, że forma oficjalna imienia jest używana nie tylko przez nich, ale też w różnych środowiskach przez ludzi o różnym wykształceniu. Nie ma żadnych ograniczeń w nazywa-

niu dziecka w rodzinie czy wśród przyjaciół dowolnym zdrobnieniem. Forma oficjalna (urzędowa) imienia jest używana w sytuacjach i dokumentach oficjalnych (dowodzie osobistym, dzienniku szkolnym, na świadectwach itp.) i powinna być jednoznaczna.

III. Podtrzymuje się zakaz nadawania więcej niż dwóch imion, pisanych osobno, bez łącznika, żeńskich dla dziewczynek, męskich dla chłopców. Wyjątkowo imię żeńskie *Maria* można – zgodnie z tradycją – nadać jako drugie imię chłopcu, np. *Artur Maria*, *Tadeusz Maria*.

IV. Należy bezwzględnie unikać nadawania imion budzących ujemne skojarzenia (mówi o tym ustawa), np. *Belzebub*, *Kurtyzana*, *Lucyfer*. Takie imiona krzywdzą dziecko.

Polecana literatura

- Bubak: **Księga naszych imion**, Wrocław 1993
- Fross, F. Sowa: **Twoje imię, przewodnik onomastyczno-hagiograficzny**, wyd. IV, Kraków 1995
- Janowowa, A. Skarbek, B. Zbiniowska: **Słownik imion**, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Wrocław 1991
- Kupis: **Nasze imiona**, Warszawa 1991
- Kupiszewski: **Dlaczego Agnieszka a nie Ines? Wybierz imię dla swego dziecka**, Warszawa 1991

Komunikat Rady Języka Polskiego Nr 1 z 1997 r. (z korespondencji Przewodniczącego RJP)

Krytycznie o Poziomce

Odpowiadając na pismo Urzędu Stanu Cywilnego w Warszawie z 15 lipca br. w sprawie nadania dziecku płci żeńskiej imienia *Poziomka*, wyrażam opinię, że zgodnie z art. 50 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego kierownik urzędu stanu cywilnego powinien odmówić przyjęcia oświadczenia o wyborze tego imienia, ponieważ grozi ono ośmieszeniem nosicielki. Rodzice myślą o swojej córeczce jako o małej dziewczynce, miłej i słodkiej jak poziomeczka. Ale z dziewczynki wyro-

śnie kobieta, której to imię w życiu publicznym (np. w pracy dydaktycznej czy karierze naukowej albo politycznej) może przeszkadzać.

Wypowiadając się krytycznie o imieniu „*Poziomka*” opieram się na „Zaleceniach dla urzędów stanu cywilnego dotyczących nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej” Komisji Kultury Języka KJ PAN z roku 1996, które w p.I.2 radzą: „Nie powinno się nadawać imion (...) pochodzących od wyrazów pospolitych, takich jak (...) bławatek, goździk, kąkol(...)”.

Krytycznie o Tupaku

Odpowiadając na pismo Urzędu Stanu Cywilnego w Warszawie z 15 lipca br. w sprawie nadania dziecku płci męskiej imienia *Tupak*, wyrażam opinię, że zgodnie z art. 50 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego kierownik urzędu stanu cywilnego może odmówić przyjęcia oświadczenia o wyborze tego imienia, ponieważ grozi ono w Polsce ośmieszeniem nosiciela. Napisałbym jednoznacznie, że kierownik urzędu stanu cywilnego powinien odmówić przyjęcia takiego oświadczenia, gdybym był pewien, że rodzice chłopca chcą go tak nazwać, bo tak rozkosznie tupie; byłoby to bowiem imię ośmieszające.

Przypuszczam jednak, że rodzice, wybierając imię swego syna, myśleli o ostatnim nieszczęśliwym szesnastowiecznym królu Inków Tupaku Amaru i jego osiemnastowiecznym potomku (przywódcy antyhiszpańskiego powstania Indian), którzy współcześnie patronują radykalnie lewicowym, niekiedy terrorystycznym ruchom społecznym w Ameryce Południowej (np. Tupamaros w Urugwaju, Ruch im. Tupaca Amaru w Peru, który niedawno przez kilka miesięcy okupował ambasadę japońską w Limie). Ale i w tym przypadku są podstawy, by uznać imię *Tupak* za niestosowne, skoro „Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego dotyczące nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej” Komisji Kultury Języka KJ PAN z roku 1996 w p. IV. radzą: „Należy bezwzględnie unikać nadawania imion budzących ujemne skojarzenia”.

Imię *Tupak* może się Polakom kojarzyć bądź z tupaniem, bądź z krwawym terrorem Tupamaros. W obu wypadkach są to - moim zdaniem - „skojarzenia ujemne”.

Bez protestów o Andrei

Odpowiadając na prośbę rodziców o życzliwą opinię o imieniu *Andrea*, które chcą nadać swojej córce dla uhonorowania jej ojca Andrzeja, informuję uprzejmie, że starym polskim odpowiednikiem żeńskim imienia *Andrzej* jest imię *Andrzeja*. Wprawdzie nie ma go w „Wykazie imion używanych w Rzeczypospolitej Polskiej” ani też w opartej na tym wykazie książce Władysława Kupiszewskiego „*Dlaczego Agnieszka a nie Ines? Wybierz imię dla swego dziecka*” (Warszawa 1991), ale ujmuje je Józef Bubak w swojej „*Księdze naszych imion*” (Wrocław 1993) z komentarzem: dziś w Polsce nie używane. Podobną opinię wyrażają o tym imieniu H. Fros i F. Sowa w swoim dziele „*Twoje imię - przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*” (Kraków 1975): *Obok imienia męskiego Andrzej w średniowieczu trafiało się w Polsce imię żeńskie Andrzeja, Ondrzeja (np. z 1297 r.) dzisiaj nie spotykane*. Nie są to opinie ścisłe. Jak bowiem wynika z materiałów Instytutu Języka Polskiego PAN, dziś nosi imię *Andrzeja* 78 mieszkańek Polski.

Imię *Andrea* jest łacińskim żeńskim odpowiednikiem imienia męskiego *Andreas* (z greckiego *Andreas*, męski; taki jak mężczyzna), które w języku polskim rozwinięto się w imię *Andrzej*. Według „Słownika imion” Janowowej i in. (wyd. 2 Wrocław 1991) jako imię żeńskie *Andrea* (o etymologicznym znaczeniu „taka jak mężczyzna”) występuje w różnych językach: m.in. w angielskim, czeskim, hiszpańskim, niemieckim, szwedzkim i włoskim. Choć nie wymienione (jako imię używane w Polsce) w żadnym z wymienionych wyżej słowników, nie daje podstaw, by odmówić przyjęcia oświadczenia o jego wyborze dla dziewczynki. Nie jest bowiem imieniem ośmieszającym ani nieprzyzwoitym, nie jest formą zdrobniałą i jednoznacznie wskazuje płeć dziecka, wiąże się z tradycją chrześcijańską i nie kłóci z polskimi regułami gramatycz-

nymi i ortograficznymi (zakończenie *-ea* występuje w wielu zapożyczonych wyrazach pospolitych, jak *idea, kamea, orchidea*, i w imionach własnych jak *Salomea*). Według danych Instytutu Języka Polskiego PAN imię *Andrea* noszą obecnie 294 Polki.

Tolerancyjnie o Joshui

Odpowiadając na prośbę rodziców o mieszanym - polsko-amerykańsko-żydowskim - pochodzeniu o pozytywną opinię w sprawie nadania ich synowi imienia *Joshua* (ew. *Josua*), wyjaśniam, że *Joshua* to angielska wersja imienia następcy Mojżesza. Bywa ono różnie zapisywane i różnie wymawiane w różnych językach, a więc np.:

- po francusku – *Josue*
- po hiszpańsku – *Josue*
- po niemiecku – *Josue* lub *Josua*
- po włosku – *Giosue*
- po polsku zaś – *Jozue*.

To *Jozue* wprowadził Żydów do Ziemi Obiecanej. Jego imieniem nazwana jest jedna z ksiąg Biblii (*księga Jozuego*), zaczynająca się od słów: *I stało się po śmierci Mojżesza, sługi Pańskiego, że mówił Pan do Jozuego, syna Nunowego (...)*

Nie widzę żadnych przeszkód w nadaniu dzieciom w Polsce jakiegokolwiek imienia biblijnego, jeżeli tylko rodzice sobie tego życzą.

Jednakże Rada Języka Polskiego a ja w jej imieniu z natury rzeczy możemy wyrażać opinię tylko o polskich formach tych imion i o ich funkcjonowaniu w Polsce. Tak więc jako przewodniczący Rady Języka Polskiego poczuwam się do obowiązku wskazywania, że po polsku mówimy i piszemy:

- nie *Eva*, ale *Ewa*
- nie *Moses*, ale *Mojżesz*
- nie *Joshua*, ale *Jozue*.

Nie do nas należy opiniowanie, jak te imiona należy wymawiać i pisać w innych językach i w innych krajach. W przypadku dziecka urodzonego w polsko-amerykańsko-żydowskiej rodzinie decyzja o wyborze imienia dla niego powinna należeć do jego rodziców. Na urządzenie stanu cywilnego spoczywa jedynie obowią-

zek uświadomienia ich co do ewentualnych komplikacji związanych z używaniem w Polsce wybranego imienia.

Komunikat Rady Języka Polskiego Nr 1(2) z 1998 r. Z korespondencji Przewodniczącego RJP

Dionizy, nie: Dennis

Odpowiadając na list pani K.J. z Łęborka, uprzejmie wyjaśniam, że Radzie Języka Polskiego, której mam zaszczyt przewodniczyć, nie przysługuje prawo pozwalania lub niepozwalania nadawania dzieciom imion. Rada tylko opiniuje - w razie wątpliwości - wnioski o nadanie dziecku imienia niezwykłego na tle tradycji narodowej i współczesnej praktyki.

Imię *Dennis* jest angielską formą imienia, które w Polsce przyjęło się w dwóch formach: *Dionizy* i *Dionizjusz*. Pochodzi ono od imienia jednego z greckich bogów - *Dionizosa*, znanego też pod imieniem *Bachus*. We Francji imię to o formie *Denis* (wymawiane jako *Deni*) było dawniej bardzo popularne, bo nosił je pierwszy biskup i obecny patron Paryża. W Niemczech nie jest to imię często używane. Występuje zaś - jak świadczą niemieckie źródła - w trzech różnych postaciach: *Dionysius*, *Dionys* i - regionalnie *Denis* (nie: *Dennis*, to anglicyzm).

Nie przyłożę ręki do tego, by syn pani Katarzyny J(...)ewskiej miał nosić imię *Dennis*. Jak kiedyś będzie chciał, niech sam sobie tę formę wybierze. *Czy Dionizy J(...)ewski nie brzmi dumnie?* Można pozazdrościć.

Raczej Aleksander lub Aleksy niż Aleks

Odpowiadając na list pani M.W. z Puszczkowa, informuję uprzejmie, że według wydanego w roku 1991 przez wydawnictwo Ossolineum „Słownika imion”, uwzględniającego imiona w 27 językach europejskich, forma imienia *Aleks* (lub *Alex* - w językach, których alfabet w przeciwieństwie do polskiego ma literę x) może być skróconą bądź od imienia *Aleksander* (w innych językach częściej *Alexander*), bądź od imienia *Aleksy* (w innych językach *Alexis* lub *Alexius*). Po

polsku piszemy formę imienia *Aleks* przez *ks* bez względu na to, czy się wywodzi od imienia *Aleksander*, czy też od imienia *Aleksy*. Nie dotyczy to oczywiście imion cudzoziemców.

Skoro zaś w Polsce *Aleks* jest tylko skróconą, swego rodzaju zdrobniąłą, pofałą formą imienia *Aleksander* lub *Aleksy*, nie ma w polskim kalendarzu ani swego osobnego patrona, ani związanego z nim dnia imienin.

Było wielu świętych o imieniu *Aleksander*, a więc i możliwości wyboru imienia są duże; wybieram 4 najpopularniejsze: *26 lutego, 28 sierpnia, 11 października, 12 grudnia*.

Spośród świętych o imieniu *Aleksy* jeden jest w Polsce dobrze znany z wierszowanej średniowiecznej legendy, będącej cennym zabytkiem staropolszczyzny. Jego dzień przypada na 17 lipca. Innemu świętemu *Aleksemu* poświęcony jest dzień 17 lutego.

Nie Karen, Karin ale Karyna, ewentualnie Karina

Odpowiadając na pismo USC, Oddział Wola w Warszawie w sprawie nadania dziecku płci żeńskiej imienia *Karen* lub *Karin*, wyjaśniam uprzejmie, że imię to używane jest w Polsce w formie *Karyna* lub *Karina*. W postaci *Karen*, *Karin*, a także *Karina* występuje w Niemczech, w Danii i w krajach skandynawskich, gdzie czasem uważane bywa za jedną z form imienia Katarzyna.

Opowiadając się za nie budzącą wątpliwości co do płci dziecka formą *Karyna* lub *Karina*, sądzę jednak, że formę *Karin* można już zaliczyć do tych imion kobiecych zakończonych na spółgłoskę, których kobiecość utrwalona jest w tradycji kulturalnej, jak *Karmen* czy *Rut*. Z tego względu można za dopuszczalne uznać nadanie imienia *Karin* dziecku płci żeńskiej, zwłaszcza jeśli by ta forma imienia *Karina* miała oparcie w tradycji rodzinnej lub środowiskowej, a do tego towarzyszyła nazwisku na *-ska* lub *-cka*.

Warto tu jednak dodać, że jak wynika z materiałów Instytutu Języka Polskiego PAN, żyje dziś w Polsce blisko 20 tysięcy kobiet i dziewczynek o imieniu *Karina* oraz około 500 o imieniu *Karin*.

Tak dla *Martyna*. Dopuszczalne warunkowo *Sonia*, wyjątkowo *Adrianna*, *Izabella*, *Wioletta*. Nie dla *Nicoliny*, *Olivii*, *Violetty*

Odpowiadając na pismo USC w Piszu z 30 stycznia 1998 r. w sprawie dopuszczalności nadawania dzieciom imion *Adrianna*, *Wioletta*, *Violetta*, *Olivia*, *Izabella*, *Nicolina*, *Sonia*, *Martyn*, *Martin*, wyjaśniam, co następuje:

Z wymienionych dziewięciu imion tylko imię *Martyn* może nie budzić zastrzeżeń polonisty. Wprawdzie i ono nie figuruje ani w *Wykazie imion opracowanym przez Komisję Kultury Języka PAN* jeszcze w latach osiemdziesiątych, ani dziełku Władysława Kupiszewskiego *Dlaczego Agnieszka a nie Ines? Wybierz imię dla swego dziecka* z roku 1991, ale uwzględnione zostało w *Księdze imion Józefa Bubaka* z 1993 r. Tam też można znaleźć informację, że tak samo jak imię *Marcin* pochodzi od łacińskiego *Martinus*; zostało tylko inaczej spolszczone. Imienia *Martyn* używano w Polsce już w XIV wieku; dawniej występowała też inna forma imienia, a mianowicie *Martynian* (tę formę uwzględnia wspomniany *Wykaz imion*). Z tych trzech form *Marcin*, *Martyn* i *Martynian* najbliższe sercu polonisty jest oczywiście imię *Marcin*, ale pozostałe dwa również mogą być współcześnie w Polsce nadawane dzieciom płci męskiej.

Natomiast trudno uzasadnić nadawanie imienia *Martin*. Występuje ono jako przykład negatywny w *Zaleceniach dla urzędów stanu cywilnego (...), opracowanych i ogłoszonych przez Komisję Kultury Języka KJ PAN* w r. 1996. Czytamy tam: *Zaleca się nadawanie imion w postaci przyswojonej przez język polski, a więc np. (...) Marcin, nie Martin (...)*.

Zgodnie z polską ortografią piszemy w zasadzie *Adriana*, *Wioleta*, *Izabela*, ale wyżej przywołane *Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego (...)* zawierają zastrzeżenie, że ze względu na tradycję rodzinną, a także tradycję literacką dopuszcza się (...) formy oboczne imion z pojedynczymi albo podwojonymi spółgłoskami, np. *Bernadeta* obok *Bernadetta*, *Izabela* obok *Izabella*, *Wioleta* obok *Wioletta* (...). Można dopisać do tych przykładów również: *Adriana* obok *Adrianna*. Należy to

rozumieć w ten sposób, że w wyjątkowych wypadkach, tzn. jeśli rodzice chcą nadać córce imię w formie z podwojonymi literami dla spółgłosek *t* lub *n*, bo tak nazywała się jej matka czy babka albo ulubiona bohaterka literacka (np. *Wioletta* z *Kordiana Juliusza Słowackiego*), życzenie ich można spełnić. Kierownik urzędu stanu cywilnego powinien jednak rodziców dziecka uświadomić, że nadanie mu imienia w postaci nieortograficznej (tzn. *Adrianna*, *Izabella*, *Wioletta*) naraża je na konflikty w szkole i w życiu publicznym w ogóle; w każdym bowiem słowniku ortograficznym imiona te występują w formie *Adriana*, *Izabela*, *Wioleta*.

Sonia jest jedną ze wschodniosłowiańskich form imienia *Zofia*. *Sońką* nazywana była ostatnia żona Władysława Jagiełły, *Zofia*, córka kniazia Andrzeja Holszańskiego. Przeciw nadawaniu tego imienia przemawia to, że się je odczuwa jako zdrobnienie, a jak wiadomo *kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka (...) imienia (...) w formie zdrobniałej*. Nadając dziecku imię *Zofia*, nadajemy mu faktycznie możliwość używania w życiu prywatnym nieograniczonej liczby różnych zdrobnień tego imienia, a więc np. *Zocha*, *Zochna*, *Zosia*, *Zosieńka*, *Zośka*, *Zofka*, a także *Zonia*, pisana po niemiecku (gdzie literę *s* czyta się jako „z”) *Sonia*.

Można jednak przyjąć, że faktycznie na gruncie polskim *Sonia* nie jest zdrobnieniem, ale zapożyczoną (rosyjską, czeską lub słowacką), oboczną formą imienia *Zofia*. Jeśli się ponadto weźmie pod uwagę fakt, że żyje w Polsce kilka tysięcy kobiet, które noszą imię *Sonia*, można mimo oporów wpisać je do *Wykazu imion używanych w Polsce*.

Odrębny problem wiąże się z formami *Nicolina*, *Olivia*, *Violetta*. W formie pierwszej występuje litera *c*, która wbrew zasadom polskiej ortografii oznacza głoskę „k”; dwie pozostałe zawierają literę „v”, która w różnych językach oznacza głoskę „w” lub „f”, a której nie ma w polskim alfabecie. Imiona te - według przywoływanych wyżej *Zaleceń (...) Komisji Kultury Języka PAN*, od dawna już przyswojone w Polsce, powinny być pisane jako *Wioleta* (lub w uzasadnionych wyjątkowych wypadkach - *Wioletta*), *Oli-*

wia i *Nicolina*. W takiej postaci wszystkie trzy występują we wspomnianym wyżej *Wykazie imion*.

Jak z powyższych uwag wynika, w świetle *Prawa o aktach stanu cywilnego oraz Zaleceń dla urzędów stanu cywilnego Komisji Kultury Języka KJ PAN* należy - moim zdaniem - uznać:

- za dopuszczalne bezwarunkowo imię *Martyn*,
- za dopuszczalne warunkowo imię *Sonia*,
- za dopuszczalne w wyjątkowych wypadkach formy *Adrianna*, *Izabella*, *Wioletta*,
- za niewłaściwe bezwzględnie formy *Nicolina*, *Olivia*, *Violetta*.

Nie dla *Nicolaya*

Odpowiadając na pismo USC w Piszu z 17 listopada br. w sprawie nadania dziecku płci męskiej imienia *Nicolay*, informuję uprzejmie, że jako członek Rady Języka Polskiego nie znajduję żadnych argumentów przemawiających za nadaniem dziecku imienia *Mikołaj* w takiej postaci. Być może zmieniłbym zdanie, gdybym wiedział, z jakiego kraju ów obcokrajowiec (ojciec dziecka) pochodzi. Nie znam języka, w którym by taka właśnie forma odpowiadała naszemu imieniu *Mikołaj*. Jeśliby bowiem pominąć ewentualne stare zapisy, współcześnie nie jest to forma ani angielska, ani czeska, ani duńska, ani fińska, ani francuska, ani hiszpańska, ani litewska, ani niemiecka, ani portugalska, ani szwedzka, ani węgierska, ani włoska. Języki korzystające z alfabetów innych niż łaciński pomijam, bo tu wchodziłyby w grę znormalizowane w skali światowej zasady transliteracji.

Jeżeli jedynym argumentem formy *Nicolay* byłaby jej udziwniona obcość, skłonny jestem uznać ją za formę ośmieszającą nosiciela.

Przekazując Państwu, za zgodą Pana prof. Walerego Pisarka, niniejszy wybór jestem przekonany, że ułatwi on zrozumienie zasad rządzących nadawaniem imion dzieciom obywateli polskich i narodowości polskiej.

Wyboru dokonał
Krzysztof Szczepanek

WZORY AKTÓW STANU CYWILNEGO

- Odpis skrócony aktu zgonu w sytuacji, gdy osoba zmarła pozostawała w związku małżeńskim
- Odpis zupełny aktu urodzenia dziecka pozamałżeńskiego o nieustalonym ojcostwie

Opracowała
mgr Krystyna Gładych

RZECZPOSPOLITA POLSKA
URZĄD STANU CYWILNEGO w Białej Podlaskiej-----
Województwo białskie-----

Odpis skrócony aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARŁEJ:
1. Nazwisko Markiewicz-----
2. Imię (imiona) MARIAN-----
3. Nazwisko rodzowe Markiewicz-----
4. Stan cywilny żonaty-----
5. Data urodzenia 22 kwietnia 1915r.-----
6. Miejsce urodzenia Zadruże-----
7. Ostatnie miejsce zamieszkania Biała Podlaska-----

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZGONU:
1. Data zgaszenia najpóźniej pięćdziesiątego piątego (15.V.1951) roku-----
2. Miejsce Biała Podlaska-----

III. DANE DOTYCZĄCE MAŁŻONKA OSOBY ZMARŁEJ:
1. Nazwisko Markiewicz-----
2. Imię (imiona) Maria-----
3. Nazwisko rodzowe Wilk-----

IV. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW OSOBY ZMARŁEJ:

	Ojciec	Matka
1. Imię (imiona)	<u>Stefan</u> -----	<u>Zofia</u> -----
2. Nazwisko rodzowe	<u>Wilk</u> -----	<u>Stankiewicz</u> -----

Miejsce na opłatę skarbową

Potwierdza się zgodność powyższego odpisu z treścią aktu zgonu Nr 105/1955/
Biała Podlaska, data 1997.05.13
KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego

M-3
Druk: SPERAF SA, ul. Sienkiewicza 17A, Toruń, 87-100

RZECZPOSPOLITA POLSKA
URZĄD STANU CYWILNEGO w Sieradzu-----
Województwo sieradzkie-----
Nr 17/977 Sieradz, data 1997-05-17

Odpis zupełny aktu urodzenia

I. DANE DOTYCZĄCE DZIECKA:
1. Nazwisko Markowski-----
2. Imię (imiona) Jacek-----5. Płoc nęska-----
3. Data urodzenia trzydziestego najpóźniej dziewięćdziesiątego siódmego (17.V.1997) roku-----
4. Miejsce urodzenia Sieradz-----

II. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW:

	Ojciec	Matka
1. Nazwisko	<u>Markowski</u> -----	<u>Markowska</u> -----
2. Imię (imiona)	<u>Wiktor</u> -----	<u>Barbara</u> -----
3. Nazwisko rodzowe	<u>Markowski</u> -----	<u>Markowski</u> -----
4. Data urodzenia	-----	<u>21 maja 1969r.</u> -----
5. Miejsce urodzenia	-----	<u>Warszawa</u> -----
6. Miejsce zamieszkania w chwili urodzenia dziecka	-----	<u>Warszawa</u> -----

Miejsce na opłatę skarbową

Potwierdza się zgodność powyższego odpisu z treścią aktu w książce urodzeń.
Sieradz, data 1997.05.17
KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego

M-4 Wydawnictwo Skrytka SA, Opatów

III. DANE DOTYCZĄCE OSOBY (ZAKŁADU) ZGŁASZAJĄCEJ URODZENIE:
1. Nazwisko i imię (nazwa zakładu) Narkowska Zofia-----
2. Miejsce zamieszkania (siedziba zakładu) Sieradz-----

IV. UWAGA: W podaniu art. 61 ust. 1 pr. a.s. s. wyznacza Narkowski
Jaka szwagier i szwagier rodzoni ojca, brat na szwagier matki imię ojca-----
Wiktor-----

Podpis osoby zgłaszającej
/-/ Narkowska Zofia
KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego


Wzianki dodatkowe: -----

Miejsce na opłatę skarbową

Potwierdza się zgodność powyższego odpisu z treścią aktu w książce urodzeń.
Sieradz, data 1997.05.17
KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego

M-4 Wydawnictwo Skrytka SA, Opatów

WZÓR LITEWSKIEGO AKTU ZGONU

 LATVIJAS REPUBLIKA	
<h2>MIRŠANAS APLIECĪBA</h2>	

<small>urvārds, vārds</small>	

<small>miršā vecāku urvārds, vārds</small>	

miris (- usi) _____	_____
<small>gads, datums, mēnesis --</small>	

<small>cipariem un vārdiem</small>	
_____ gadu vecumā, par ko miršanas reģistrācijas grāmatā _____	_____
<small>datums, mēnesis, gads</small>	
izdarīts ieraksts Nr. _____	
Nāves cēlonis _____	

Miršanas vieta _____	
<small>republika, pilsēta,</small>	

<small>rajons, pagasts</small>	
Reģistrācijas vieta _____	
<small>dzimtsarakstu iestādes nosaukums</small>	

Apliecība izsniegta _____ gada _____	
<i>Z.v.</i>	<i>Dzimtsarakstu iestādes vadītājs</i>
<h1>PARAUGS</h1>	Personas kods
LV	<input style="width: 150px; height: 20px;" type="text"/>

PRAWO W USC

REJESTRACJA W POLSKICH AKTACH STANU CYWILNEGO DZIECKA URODZONEGO ZA GRANICĄ

Rejestracja aktów stanu cywilnego prowadzona jest na całym świecie. Rejestracja ta jest świecka, wyznaniowa bądź mieszana.

Z ksiąg stanu cywilnego wydawane są dokumenty, czy to w formie zaświadczeń, odpisów aktów zupełnych i skróconych czy też kserokopii aktów.

Otwarcie granic naszego kraju zintensyfikowało przemieszczanie się rodaków, a tym samym międzynarodowy obrót aktami stanu cywilnego - ludzie rodzą się, zawierają związki małżeńskie i umierają na całym świecie, a każdy obywatel polski, niezależnie od tego, czy mieszka w kraju czy poza jego granicami, powinien posiadać w Polsce swój akt urodzenia.

Sytuacja kierownika urzędu stanu cywilnego jest trudna. Do niego bowiem należy ocena przywożonych czy przysyłanych z zagranicy dokumentów. Oceniając zagraniczny dokument musi zdecydować, czy decyzję administracyjną o jego wpisaniu sporządzić w trybie art. 35, 70, 72 czy 73 ustawy z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego*.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej poszczególnym dokumentom, które stanowią podstawę sporządzenia aktu urodzenia w polskiej księdze stanu cywilnego.

Odtwarzanie treści aktu stanu cywilnego

(art. 35 *Prawa o aktach stanu cywilnego*)

Przepis tego artykułu wymaga spełnienia określonych warunków:

- akt sporządzony został za granicą,
- niemożliwe jest uzyskanie odpisu,
- uzyskanie odpisu związane jest z poważnymi trudnościami.

Należy dodać jeszcze jeden warunek, który nie wynika z art. 35 pr. o

a.s.c., a mianowicie taki, kiedy to w państwie, skąd pochodzi dokument stwierdzający zdarzenie, nie wydaje się odpisów z aktów stanu cywilnego. Takim państwem jest Szwecja.

Kierownik urzędu stanu cywilnego musi otrzymać dokument, z którego będzie wynikało, że określonego dnia, miesiąca i roku o określonej godzinie w określonej miejscowości kobieta o ustalonej tożsamości urodziła dziecko, którego płeć jest ustalona. W trakcie prowadzonego postępowania wyjaśniającego można ustalić wszystkie dane, które wpisuje się do polskiego aktu stanu cywilnego:

- w przypadku, gdy dziecko pochodzi z małżeństwa, dane ojca na podstawie aktu małżeństwa rodziców; z aktu tego będzie wynikało nazwisko dziecka,
- gdy pochodzenie dziecka zostało ustalone przez uznanie bądź nastąpiło sądowe ustalenie ojcostwa - z tych dokumentów.

W oparciu o powyższe dokumenty można uzupełnić dane dotyczące matki, jeżeli nie zawiera ich dokument zagraniczny. Należy jedynie zwrócić uwagę na następujące fakty:

- jeżeli rodzice dziecka zawarli małżeństwo za granicą, w pierwszej kolejności należałoby wpisać akt małżeństwa, notatkę o jego zawarciu, bądź odpis aktu dołączyć do akt zbiorowych,
- jeżeli ojcostwo dziecka zostało ustalone przez uznanie należy sprawdzić, czy jest zgoda matki na uznanie,
- jeżeli ojcostwo dziecka zostało ustalone w postępowaniu sądowym - czy orzeczenie sądowe wymaga uznania przez sąd polski.

Po skompletowaniu powyższych dokumentów wszystkie zebrane dane wpisuje się do decyzji, a następnie



przenosi do aktu. Właściwym do sporządzenia aktu jest kierownik urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania wnioskodawcy bądź ostatniego miejsca zamieszkania (art. 13 pr. o a.s.c.). Gdy wnioskodawca nie ma miejsca zamieszkania w kraju - akt sporządza kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w m.st. Warszawie (art. 15 pr. o a.s.c.).

Rejestracja urodzenia, które nie zostało zarejestrowane w zagranicznych księgach (art. 70 *Prawa o aktach stanu cywilnego*)

W trybie artykułu 70 *Prawa o aktach stanu cywilnego* sporządza się akt urodzenia w polskich księgach jeżeli:

- zdarzenie nastąpiło za granicą,
- nie zostało zarejestrowane w zagranicznych księgach stanu cywilnego.

Przyczyną nie zarejestrowania urodzenia może być wadliwie funkcjonująca rejestracja, bądź fakt nie dopełnienia tego obowiązku przez rodziców. Kierownik urzędu stanu cywilnego może sporządzić

akt w polskiej księdze, jeżeli rodzice przedstawią dokument, z którego wynika fakt urodzenia dziecka. Dokumentami takimi są:

- zaświadczenie lekarskie,
- oświadczenie położnej,
- orzeczenie sądowe,
- orzeczenia administracyjne.

Właściwość do zarejestrowania w polskim urzędzie stanu cywilnego określa art. 13 i 15 pr. o a.s.c.

Postępowanie wyjaśniające w celu wpisania do aktu wszystkich danych wynikających z art. 40 pr. o a.s.c. prowadzi się analogicznie jak w przypadku odtwarzania treści aktu.

Rejestracja urodzenia na podstawie protokołu sporządzonego przez konsula (art. 72 Prawa o aktach stanu cywilnego)

W przypadku istnienia przeszkód do rejestracji w zagranicznym urzędzie stanu cywilnego urodzenia obywatela polskiego, zgłoszenia w polskim urzędzie stanu cywilnego można dokonać za pośrednictwem konsula lub pełnomocnika. Konsul sporządza protokół, w którym wymienia nazwisko, imię (imiona) i płeć dziecka, datę i miejsce urodzenia, imiona i nazwiska oraz nazwiska rodowe rodziców oraz ich miejsce zamieszkania. Po sporządzeniu protokołu i podpisaniu go przez osobę zgłaszającą urodzenie, przesyłany on jest do Urzędu Stanu Cywilnego w m.st. Warszawie celem sporządzenia aktu urodzenia. Artykuł 72 dopuszcza też dokonanie zgłoszenia urodzenia przez pełnomocnika. W tym jednak przypadku pełnomocnik powinien posiadać dokument potwierdzający fakt urodzenia dziecka za granicą i wszelkie inne dokumenty, które mogłyby posłużyć temu, aby akt w polskiej księdze zawierał wszystkie dane wymagane przez prawo. W tym bowiem przypadku pełnomocnik występuje jako osoba uprawniona do zgłoszenia urodzenia, tak jak inne osoby wymienione w art. 39 pr. o a.s.c. Różnica pomiędzy trybem określonym w artykule 72 a artykułami 35 i 70 polega na tym, że sporządzenie aktu w trybie art. 72 opiera się na zgłoszeniu i obejmuje wyłącznie obywateli polskich, którzy mają trudności dokona-

nia rejestracji w obcym urzędzie stanu cywilnego. Inna też jest właściwość urzędu stanu cywilnego - w trybie art. 72 akt urodzenia zawsze sporządza kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w m.st. Warszawie. Co prawda art. 72 określa, że zgłoszenia urodzenia w urzędzie stanu cywilnego dokonuje się za pośrednictwem konsula, ale w tym przypadku konsul jest wnioskodawcą. Konsul jest wnioskodawcą zawsze wtedy, gdy ze swej czynności sporządza protokół.

Jest tylko pięć przypadków, gdy konsul jest wnioskodawcą:

1. w przypadku sporządzenia protokołu zgłoszenia urodzenia (art. 72 ust. 2 pr. o a.s.c.),
2. w przypadku sporządzenia protokołu przyjęcia oświadczenia o uznaniu dziecka (art. 43 ust. 3 pr. o a.s.c.),
3. w przypadku sporządzenia protokołu zawartego małżeństwa (art. 60 ust. 1 pr. o a.s.c.),
4. w przypadku sporządzenia protokołu przyjęcia oświadczenia o nazwiskach, jakie będą nosić małżonkowie po zawarciu małżeństwa oraz o nazwisku dzieci zrodzonych z tego małżeństwa (art. 62 ust. 4 pr. o a.s.c.),
5. w przypadku sporządzenia protokołu zgłoszenia zgonu (art. 72 ust. 3 pr. o a.s.c.).

W przypadkach 1., 3., 4., 5. konsul przesyła protokół wraz z dokumentami do USC w Warszawie, a w przypadku 2. - do urzędu stanu cywilnego miejsca sporządzenia aktu urodzenia dziecka. Jeżeli uznanie dotyczy dziecka jeszcze nie urodzonego lecz poczętego - do urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania matki (art. 14 ust. 2 pr. o a.s.c.). Jeżeli matka dziecka nie ma w kraju miejsca zamieszkania, właściwość urzędu stanu cywilnego ustala się według zasad wskazanych w art. 15 pr. o a.s.c.

Wpisywanie zagranicznych aktów urodzenia do polskich ksiąg stanu cywilnego (art. 73 Prawa o aktach stanu cywilnego)

Wpisanie zagranicznego aktu urodzenia do polskich ksiąg stanu cywilnego polega na wiernym przepi-

saniu jego treści, uwzględniając tylko te dane, które przewiduje prawo polskie.

Akt zagraniczny, a w praktyce jego odpis, może być wpisany na wniosek strony lub z urzędu. Umieścić akt zagraniczny mogą zarówno obywatele polscy jak i cudzoziemcy, bowiem *Prawo o aktach stanu cywilnego* dotyczy wszystkich osób, które zwrócą się o dokonanie tej czynności, niezależnie od ich obywatelstwa. Zagraniczne akty stanu cywilnego mogą być wpisane na wnioski osoby zainteresowanej lub z urzędu. O dokonanie ich wpisu mogą występować sądy, instytucje państwowe, polskie placówki dyplomatyczne.

Kierownik urzędu stanu cywilnego otrzymując zagraniczny akt urodzenia bada, czy przedłożony dokument jest aktem stanu cywilnego w rozumieniu przepisów prawa państwa, w którym został wystawiony oraz czy dołączone tłumaczenie jest tłumaczeniem urzędowym, dokonanym przez tłumacza przysięgłego lub konsula.

Wpisanie aktu zagranicznego wymaga wydania decyzji administracyjnej, tak jak w każdym innym przypadku, gdy zagraniczny dokument „przenoszony jest” do polskich ksiąg stanu cywilnego. Dokumentami do transkrypcji są wyłącznie akty, odpisy aktów zarówno zupełne, jak i skrócone, kserokopie aktów z książeczek rodzinnych (Japonia, Niemcy, Chiny).

Mogą też być to kserokopie aktów, jednak muszą być one potwierdzone przez organ który ją wystawił, czyli organ prowadzący rejestrację stanu cywilnego. W wyjątkowym przypadku kierownik urzędu stanu cywilnego może przyjąć kserokopię aktu wpisanego do książeczki rodzinnej i sam ją poświadczyć, jeżeli strona udowodni, że otrzymanie innego dokumentu jest niemożliwe. Akt stanu cywilnego, który nie zawiera wszystkich danych wymaganych przez prawo polskie, posiada zmniejszoną moc dowodową i podlega uzupełnieniu (art. 36 pr. o a.s.c.). Nie ma żąd-

nych przeszkód, aby wnioskodawca przesyłając akt do transkrypcji dołączył wniosek o uzupełnienie go o brakujące dane.

Kierownik urzędu stanu cywilnego nie bada merytorycznej strony aktu. Jeżeli jednak z posiadanych przez niego dokumentów wynika, że akt zagraniczny, a w konsekwencji akt polski, dotknięty jest wadą, powinien wystąpić do sądu o jego sprostowanie. W ostatnich latach coraz więcej aktów urodzenia podlega sprostowaniu. Najczęściej pochodzą one z Włoch. W aktach urodzenia dziecka z matki posiadającej obywatelstwo polskie jako ojciec dziecka wpisywany jest ojciec biologiczny w sytuacji, gdy dziecko korzysta z domniemania pochodzenia od męża matki bądź ojcostwo dziecka jest nieustalone. Z krajów Ameryki Łacińskiej i z Hiszpanii otrzymujemy akty urodzenia, w których nazwisko dziecka jest dwuczłonowe. Pierwszy człon stanowi nazwisko ojca, a drugi człon - nazwisko matki.

Przyjmując wniosek do transkrypcji kierownik urzędu stanu cywilnego powinien sprawdzić, czy są dołączone do niego niezbędne dokumenty:

- odpis zagranicznego aktu urodzenia,
- jego urzędowe tłumaczenie,
- odpis aktu małżeństwa rodziców, jeżeli dziecko pochodzi z małżeństwa,
- odpis urodzenia matki w przypadku, gdy dziecko nie korzysta z domniemania pochodzenia od męża matki, a jego ojcostwo nie zostało ustalone.

Gdy z zagranicznego aktu urodzenia wynika brak zapisu dotyczącego ojca, należy sporządzić akt w polskiej księdze, a następnie nanieść wzmiankę marginesową z art. 42 ust. 2 pr. o a.s.c.

Wpisanie aktu zagranicznego do polskiej księgi stanu cywilnego wymaga wydania decyzji administracyjnej. Są to decyzje z reguły pozytywne, zgodne z wnioskiem stro-

ny. Gdyby jednak osoba, która jest zainteresowana wpisaniem aktu zagranicznego odwołała się od takiej decyzji, a akt został już sporządzony w księdze, to toczące się postępowanie odwoławcze nie będzie miało żadnego wpływu na istniejący akt. Decyzja ta jest bowiem dokumentem niezbędnym, aby akt w księdze mógł powstać. Jest ona tak samo traktowana jak np. zgłoszenie urodzenia dziecka, czy karta zgonu. Dalsze więc losy decyzji (czy zostanie unieważniona czy utrzymana w mocy) w żaden sposób nie wpływają na treść i ważność aktu.

Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w Uchwale Nr III/COS/64 z dnia 20 września 1964 r. (OSNCP7-8/66, poz. 106) dotyczącej wszystkich aktów typu „akt - rejestracja orzeczenia”, u podłoża których leżą orzeczenia organów państwowych, mające na celu rekonstrukcję pierwotnego aktu stanu cywilnego sporządzonego w kraju bądź za granicą. Akt taki z chwilą wpisania go do księgi ma być samostanny, i tak jak każdy akt stanu cywilnego sporządzony w trybie zwykłym może być sprostowany lub unieważniony w drodze postępowania nieprocesowego. Wszelkie więc późniejsze losy aktu, jego sprostowanie, uzupełnienie czy unieważnienie, będą wymagały wydania decyzji administracyjnej lub orzeczenia sądowego, w żaden sposób nie związanej z decyzją pierwotną, która powołała akt do życia. Po sporządzeniu aktu urodzenia w polskiej księdze stanu cywilnego, a więc po podpisaniu go przez kierownika urzędu stanu cywilnego, wszelkie informacje mające wpływ na treść lub ważność aktu wpisuje się w formie wzmianki marginesowej.

Wzmianki dodatkowe zwane też marginesowymi to adnotacje stanu cywilnego po jego sporządzeniu, informujące o zdarzeniach, które mają wpływ na ważność i treść aktu. Z chwilą wpisania wzmianki marginesowej stanowi ona integralną część aktu. Z powyższego wynika,

że nie bada się ważności uznania, sądowego ustalenia ojcostwa czy przysposobienia dokonanego przed organem państwa obcego, jeżeli informacja ta zawarta jest w zagranicznym akcie urodzenia, zapisana w formie wzmianki marginesowej. W innych przypadkach, gdy informacja o zmianie w akcie zawarta jest w odrębnym dokumencie, kierownik urzędu stanu cywilnego ma obowiązek przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, czy wzmiankę może zamieścić.

Uznanie może być dokonane w zagranicznym urzędzie lub instytucji, która - według prawa państwa, w którym czynność została dokonana - ma takie uprawnienia. Uznanie może dokonać obywatel polski lub cudzoziemiec.

Zgodnie bowiem z art. 19 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. *Prawo prywatne międzynarodowe*, uznanie dziecka podlega prawu państwa którego dziecko jest obywatelem w chwili uznania. Jeżeli uznanie dotyczy dziecka nie urodzonego lecz poczętego, stosuje się prawo ojczyście matki.

Uznanie za granicą dziecka posiadającego obywatelstwo polskie będzie skuteczne wówczas, jeżeli zachowane zostaną przesłanki określone w art. 77 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, tj. zgoda matki na uznanie lub zgoda ustawowego przedstawiciela dziecka oraz zgoda dziecka.

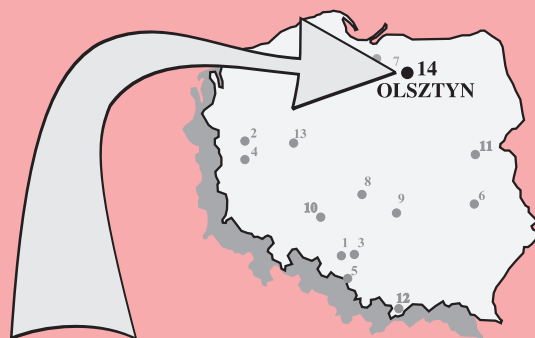
Zgoda matki na uznanie może być wyrażona przed uznaniem, bądź jednocześnie z nim, bądź w ciągu trzech miesięcy od daty uznania (art. 78 § 2 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*) - pod rygorem nieważności uznania.

W przypadku przysposobienia czy sądowego ustalenia ojcostwa, orzeczenie sądu zagranicznego wymaga uznania przez sąd polski - zgodnie z art. 1145 *Kodeksu postępowania cywilnego* chyba, że umowa międzynarodowa stanowi inaczej.

GALERIA USC



14 OLSZTYN



Miasto OLSZTYN

- województwo olsztyńskie
- kod terytorialny: 51101
- liczba mieszkańców: 169000
- obszar: 88 km²

Urząd Stanu Cywilnego w Olsztynie obsługuje miasto Olsztyn. Urząd mieści się w gmachu Ratusza - siedziby Urzędu Miasta.

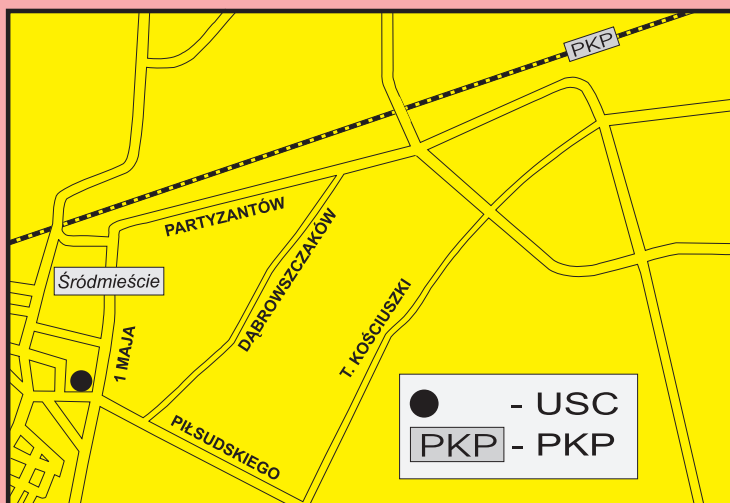
W USC w Olsztynie pracuje 9 pracowników. Kierownikiem jest Witold Lewicki (20 lat pracy w USC), a jego zastępcami: Jadwiga Danuta Szymańska i Barbara Subaczewska.

W USC w Olsztynie sporządza się rocznie około

- 3500 aktów urodzeń,
- 1000 aktów małżeństw,
- 1700 aktów zgonów.

Archiwum urzędu prowadzi:

- księgi z lat 1897-1945 (księgi niemieckie byłego powiatu olsztyńskiego),
- księgi, których treść ustalona została przez Sądy Powiatowe woj. olsztyńskiego w latach 1952-1955,
- księgi miasta Olsztyn od 1945 roku. Od kwietnia 1997 roku akty sporządzane są komputerowo, z wykorzystaniem oprogramowania firmy PTH „TECHNIKA” z Gliwic.



niem oprogramowania firmy PTH „TECHNIKA” z Gliwic.

Adres USC:

10-959 OLSZTYN
Plac Wolności 1
tel. (0-89) 527-31-11
tel./fax 527-21-38



Hol wejściowy do urzędu



Sala uroczysta

